GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameyce Północnej i w Europie 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik || REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Caixa postal B.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blizko Uniwersytetu Parańskiego.

N. 20 | Kurytyba, Sroda dnia 18 maja 1927 | Rok XXXVI

Nowe Towarzystwo Polskie „Unja" w Rio de Janeiro.

W Rio de Janeiro powstało nowe towarzystwo polskie pod nazwą „Unja". Prezesem „Unji" został wybrany p. M. B. Nowicki, sekretarzem p. Żak a skarbnikiem — p. Rzeszowski. „Unja" liczy już obecnie około czterdziestu członków i jest nadzieja niepłonna, że liczba ta będzie wzrastała w stosunku proporcjonalnym do liczebności polaków, którzy obrali sobie stolicę federalną Brazylji jako nową siedzibę. Ostatnie wypadki w życiu kolonji polskiej w Rio, zwłaszcza rozegrane na tle wyboru delegata na pierwszy Zjazd polaków z zagranicy, wykazały dowodnie konieczność utworzenia towarzystwa nowego, choćby dla tem silniejszego skupienia ludzi, którzy nie żyją wyłącznie wspomnieniami zasług, najczęściej zgoła iluzorycznych położonych jakoby dla dobra polskości rioskiej.

Rio de Janeiro jest miastem, gdzie życiu polskiemu ażeby nadać właściwe tętno, trzeba ludzi dzielnych i nowych. Tych, co znają Polskę odrodzoną, czują jej życie obecne, uświadomiają sobie potrzeby, jakie stwarza okres bytu niepodległego Rzeczypospolitej Polskiej i którzy umieją, że się tak wyrazimy, „brać rzeczywistość za mordę".

Wszyscy wiemy, że kolonja polska w Rio nie posiada do tej pory nawet własnego kąta. Całym jej tyluletnim dorobkiem jest: jedno biurko, jeden stół, kilka krzeseł i szafka z biljoteczką. Pozatem tuła się ona po różnych cudzych mieszkankach, jako ta bezdomna, przysłowiowa w czasach niewoli narodowej, nędza polska. Jest jasne, że budowa własnego domu jest kwestją palącą. Należy nam niezapominać, że gdzie jak gdzie, ale w Rio de Janeiro własny dach nad głową jest najpierwszem zagadnieniem bytu dla tę kolonji. Przecież to musi być aż nadto bolesna rzecz, ażeby cała polskość stolicy Brazylji skupiała się po lokalikach o kilku metrach sześciemych pojemności i była krępowana wiecznie sublokatorskimi warunkami. A nie mając innego wyjścia, płaci się za dwugodzinne korzystanie z lokalu codnia nadmierne sumy, tytułem komornego.

W czerwcu b. r. ma lotnik nasz Orliński przelecieć Atlantyk. Przez wiele dni świat cały będzie śledził z napięciem przebieg pierwszego lotu polskiego. Wyobraźmy teraz sobie, jaka to będzie przykrość dla całej polskości brazylijskiej, gdy kolonja polska w Rio de Janeiro, które stanowi najważniejszy etap dla wszystkich lotników raidy transatlantyckie odbywających, wyjdzie na spotkanie swojego zdobywcy oceanicznych przestrzeni, jako garstka bezdomnych wychodźców.

Dalecy jesteśmy w tej chwili od określenia charakteru domu polskiego w Rio de Janeiro. Powinien on być domem, w którym zogniskuje się całe życie kolonji, fizycznie tylko oderwanej od swojej ojczyzny lecz duchem z nią zespolonej najściślej.

Minęły już te czasy, kiedy Rio de Janeiro mieściło w sobie garstkę jeno nieszczęśliwych wychodźców, wegetujących w ciężkich warunkach klimatycznych i poza własnym nosem nic nie widzących. Zmiany odbywają się tam szybkie i zmiany radykalne, zarówno w życiu społecznem polskiem, jak i państwowości naszej. Skład obecny poselstwa naszego w Rio sprawił już to, że opinja stolicy Brazylji uświadamiać sobie poczyna, iż „Polska to wielka rzecz". Czas najwyższy, ażebyśmy przestali być jeno tym bezimiennym „siewcą parańskim", a w opinji brazyljan „bugrem europejskim". W Rio de Janeiro lądują co chwilą jednostki, które już przezto samo, że dają sobie radę w środowisku tego miasta, stanowią element dzielny, który może bardzo wiele zdziałać dla dobra ogółu polskiego na tej ziemi. A zaprzeczyć się nie da, że Rio jest i będzie sternikiem życiowej nawy Brazylji. I wczesnej czy później, tam przybierze kształty pełne przyszłe życie wychodźcze polskie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jak wielkie formy przybiera życie w kraju, tak i poza krajem, gdziekolwiek nie skupiłoby się nasze wychodźtwo. Dzieje się to odwiecznym prawem prądu. Może wychodźców polskich przedzielać kilka oceanów atlantyckich, życie ich zawsze będzie odbiciem tamtego, które w wielkiej Ojczyźnie naszej wartkim prądem płynie.

Trudność istotna, dla której kolonja rioska nie zdążyła dotąd jeszcze osadzić się na twardej płaszczyźnie, leży w tej małej drobnostce: braku domu własnego. Należy mieć wobec tego przekonanie, że Tow. „Unja" zadecyduje ostatecznie w tej sprawie i Komitet budowy Domu Polskiego spełni swoją misję, stawiając dom w Rio de Janeiro.

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Caixa post. 263 Telefon 232
w Kurytybie

Wiadomości ze świata

FRANCJA.

— DOBRZE ZASŁUŻONY KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ. Dnia 10 marca francuski minister sprawiedliwości, Louis Barthou, przypiął krzyż Legji honorowej matce Marji Perpetui, przełożonej sióstr zakonnych, opiekujących się kobietami-więźniami w paryskiem więzieniu dla kobiet Saint-Lazare.

Uczczenie w ten sposób przez rząd francuski zasług cichej zakonnicy wywołało wśród wszystkich tych, którzy matkę Marję Perpetuę znają, radość prawdziwą:

Gabriela Klaudyna Chabat spędziła już, pod imieniem zakonnem Marii Perpetui, czterdzieści sześć lat życia swego w więzieniach, niosąc pomoc i pociechę zamkniętym w nich przestępczyniom.

Niemal przed pół wiekiem zaczęła działalność dobroczynną w zakładzie karnym dla kobiet w Doullente. Następnie przeniesiono ją do więzienia dla kobiet w Rouen, poczem do Montpellier i wreszcie w r. 1902 do więzienia Saint-Lazare, gdzie dotychczas jest czynna.

I dzisiaj tak samo, jak w pierwszych latach swego powołania, z zapałem i zaparciem się swego ją spełnia przyjęte na siebie dobrowolnie obowiązki, poświęcając cały czas powierzonym jej opiece nieszczęśliwym.

Tego wielkiego rozbrzmiewającego gwarem zabaw i uciech Paryża, do którego rok rocznie dziesiątki tysięcy cudzoziemców ściągają z całego świata, szukając rozrywki i rozrzucając pieniądze, matka Marja Perpetua nie zna wcale. Nie przypomina sobie nawet, aby była kiedykolwiek na Wielkich Bulwarach. Dla niej cały Paryż zawiera się w dzielnicy najbliższej więzienia Saint Lazare, gdyż tylko tę dzielnicę odwiedza czasem, robiąc zakupy. Cała zaś ludność olbrzymiego miasta skupia się dla niej w tych kilkuset kobietach, które zamieszkują przymusowo mury więzienne, a których nowe zastępy codziennie wyładowywane są na dziedzińcu więziennym z wozów policyjnych.

Zwłaszcza podczas wojny te transporty nowych więźniów były liczne i zdarzało się, że mury Saint Lazare mieściły po tysiąc kilkaset przestępczyń. Znajdowała się śród nich także słynna tancerka holenderska Mata Hari, będąca szpiegiem niemieckim i skazana na śmierć za szpiegostwo. Matka Marja Perpetua przebywała przy skazanej, krzepiąc ją na duchu, do chwili wywiezienia tancerki na miejsce kazni.

Z chwil, spędzonych z Matą Hari i z wielu, wielu innych, mogłaby też zasłużona zakonnica opowiadać dużo szczegółów ciekawych, ale usta jej są zamknięte. Co przeżyła i co uczyniła dobrego, to jest jej tajemnica, z której zwierza się tylko Bogu.

Zaszczyt, który ją teraz spotkał, przyjęła cicho i w pokorze, nigdy zaś go nie pożądała.

NIEMCY.

— WSZECHNIEMIECKI RZĄD RZESZY PRAGNIE POWROTU WILHELMA, CZEMU SPRZECIWIA SIĘ NAWET RZĄD PRUSKI. Rząd pruski wystosował do rządu Rzeszy pismo z zapytaniem, co rząd Rzeszy zamierza uczynić w sprawie upływającej z dniem 21 lipca b. r. ustawy o ochronie republiki. Przyczem rząd pruski wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć w wypadku zniesienia tej ustawy, zwłaszcza z racji możliwego powrotu byłego cesarza, i zastrzega się przeciwko zniesieniu tej ustawy, wskazując na konieczność jej przedłużenia dla utrzymania w kraju spokoju. Rząd pruski jest zdania, że zarówno ze względów polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, nie należy dopuścić do powrotu byłego cesarza, dlatego też już dziś zwraca się w tej sprawie do rządu Rzeszy, aby na wypadek zniesienia ustawy, powziąć odpowiednie postanowienia wobec pogłosek, że rząd Rzeszy pod naciskiem niemiecko-narodowych ma wypowiedzieć się za zniesieniem tej ustawy. Powyższe obawy i zastrzeżenia rządu pruskiego są zupełnie uzasadnione, tembardziej, że zbadanie tej drażliwej kwestji zostało powierzone niemiecko-narodowemu ministrowi sprawiedliwości Hergtowi, który niewątpliwie będzie się starał załatwić ją po myśli życzeń domu Hohenzollernów i umożliwić powrót swemu dawnemu monarsze. Powyższe pismo jest zapowiedzią zatargu między rządem pruskim, a rządem Rzeszy na ten temat.

Wiadomości z Polski

— RELIGJA KATOLICKA W SZKOŁACH. Ogłoszone zostało urzędowe rozporządzenie o nauczaniu w szkołach religji katolickiej i o wykonaniu przez uczniów obowiązków religijnych. Otóż zgodnie z konstytucją i konkordatem zawartym pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem polskim, nauka religji katolickiej jest obowiązująca we wszystkich szkołach (z wyjątkiem wyższych, jak uniwersytet i t. p.) rządowych, samorządowych i nie rządowych, pobierających zasiłki państwowe lub samorządowe, albo mających takie same prawa jak szkoły rządowe. Religia musi być wykładana, gdy w szkole jest co najmniej 12 dzieci katolickich. Jeżeli dzieci takich jest mniej, to będą one pobierały naukę religji łącznie z dziećmi szkół sąsiednich. Gdyby to jednak nie było możliwe, to kierownik szkoły zwróci się do miejscowego księdza lub do kogoś z pośród osób świeckich o bezpłatne nauczanie religji. Młodzież szkolna obowiązana jest w każdą niedzielę i święto oraz na początku i w końcu roku szkolnego być na mszy św. i wysłuchać nauki; odprawić corok spólne 3 dniowe rekolekcję; po rekolekcjach oraz na początku i w końcu roku szkolnego odbyć spowiedź i przystąpić do Komunji św.; odmawiać spólnie przed lekcjami i po lekcjach modlitwę przepisaną przez władzę kościelną.

— ODKRYCIE PRZEDHISTORYCZNEGO GROBU POD WARSZAWĄ. Podczas robót ziemnych, prowadzonych w pobliżu krzyża w Olszynce Grochowskiej pod Warszawą, odkryta została urna w grobie pochodzącym z V go wieku przed Chrystusem, a więc mniej więcej z przed 2400 lat. Urna zachowała się bardzo dobrze, wykonana jest z palonej gliny, gładka, bez żadnych znaków i ozdób. W urnie prócz prochów i szczątków kości, nie znaleziono broni, chowanej zazwyczaj z prochami właściciela. Urnę umieszczono w muzeum archeologicznem w Warszawie. Według informacji prof. uniwersytetu tutejszego Antoniewicza odkopany grób należy do rodzaju t. zw. grobów kloszowych, t. j. pokrytych kopułą z gliny. Prof. Antoniewicz przypuszcza, że na terenie naszej historycznej Olszynki Grochowskiej znajduje się cmentarzysko z okresu prahistorycznego, wobec czego zapowiedział przystąpienie do systematycznych prac nad odkopaniem owego cmentarzyska.

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. Z Warszawy donoszą, że w tamtejszem więzieniu wybuchł bunt więźniów, podczas którego zostali poranieni wszyscy dozorcy, strzegący więźniów. Bunt stłumiony został przy pomocy policji, która zmuszona była do użycia broni palnej.

Zbuntowani więźniowie poniszczyli wszystkie sprzęty więzienne i popalili drzwi i okna w swoich celach.

Z Berlina donoszą, że przez władze polskie zostali wydaleni licz ni profesorowie niemieccy ze szkół polskich na Górnym Śląsku. (Bardzo dobrze P. R.)

— Telegrafują z Warszawy, że nowy Poseł polski przy rządzie brazylijskim p. Dr. Tadeusz Grabowski przybędzie do Rio de Ja

WAŻNE WAŻNE

Kolonja

Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedzili naszą kolonję, że już mamy część kolonji pomierzonej i podzielonej na działy od 10 alkierów powyżej, jak również że już osiedlają się koloniści z Rio Grande do Sul, Sta Cathariny i Parany.

Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idą we wtorki i piątki, przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dnie wyjeżdżać do stacji naszej kolonji Cachoeirinha.

Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na koleji oświadczać i z znaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako „MUDANÇA". Przesyłka w ten sposób nadana jest kilkakrotnie tańsza.

EMPREZA DE EXPANSAO COLONIAL J. O. ESTEVES
Cachoeirinha, Ramal Paranapanema, Estado do Parana.

W Kurytybie: PIOTR NOWACKI, Graciosa 90 (kol. Angelina) lub rua 1 de Março, 24. Listy: Pedro Nowacki Caixa postal 204, Curityba

neiro z końcem maja albo z początkiem czerwca br.

— „Pat" (Polska Agencja Telegraficzna) ogłasza, że zawarty został między Polską i Brazylją układ w sprawie emigracji polskiej.

Stosownie do jednej z klauzul tego układu Brazylja zobowiązuje się przyjmować emigrantów polskich na plantace kawy i gwarantuje im środki utrzymania na przeciąg dwóch lat pod warunkiem, że przybędą w towarzystwie rodziny, składającej się przynajmniej z 3-ch osób, zdolnych do pracy na roli.

Pierwsza wysyłka polskich emigrantów składać się ma z tysiąca rodzin.

(Telegram dziennika „O Estado de S. Paulo).

— Połączyły się w jeden bank, Polski Bank Związkowy i Bank Handlowy w Warszawie, który jest najstarszą instytucją kredytową w stolicy Polski. Według pewnej klauzuli, zawartej ugody między tymi bankami, kapitał Banku handlowego zostanie powiększony z 10 na 20 miljonów złotych, z których 4 miljony zostaną zarezerwowane dla akcjonarjuszy polskich a 6 miljonów dla grupy finansistów zagranicznych, złożonej z W. A. Harriman & Cia z Nowego Jorku, Banku Brukselskiego, Włoskiego Banku Handlowego i Niemieckiego Banku Dyskontowego.

— Minister Skarbu ogłosił, że ogólny dług wewnętrzny i zewnętrzny Państwa polskiego wynosił z dniem 30 czerwca 1926—390 miljonów, 100 tysięcy i 398 dolarów — tak, że na każdego obywatela polskiego przypadało 13 dolarów.

— Z Berlina donoszą, że poseł polski w Berlinie przedstawił rządowi niemieckiemu protest rządu polskiego z powodu oświadczenia niemieckiego ministra sprawiedliwości, że jak długo będą przy władzy nacjonaliści, Niemcy nie przyjmą postanowień, zawartych w traktacie lokarneńskim w sprawie swych granic wschodnich.

— Z Warszawy telegrafują, że zastępca szefa oddziału lotnictwa, Płodowski, padł ofiarą wypadku samolotowego. Samolot, w którym się znajdował szef lotnictwa polskiego, z niewytłomaczonej przyczyny spadł z wielkiej wysokości na ziemię, rozbił się na kawałki i spowodował natychmiastową śmierć lotnika.

— Przybyłego do Warszawy kardynała angielskiego Bourne'go przyjął na specjalnej audjencji premjer rządu polskiego, marszałek Piłsudski, i przez dłuższy czas prowadził z nim bardzo serdeczną rozmowę.

FRANCJA. Z Paryża donoszą, że w czasie ostatnich konferencji między ministrem spraw zagranicznych Briandem i niemieckim ambasadorem, Riethem, oprócz sprawy ewakuacji Nadrenji przez wojska francuskie, omawianą była przedewszystkiem kwestja zmniejszenia siły zbrojnej w Niemczech i we Francji.

— Sławny lotnik francuski Nungesser rozpoczął dnia 9 bm. lot Paryż—Nowy Jork, bez lądowania, wynoszący 5600 kilometrów. — Towarzyszy mu jako obserwator lotnik Coli.

Do chwili, gdy te słowa piszemy, nie ma żadnych wieści o tych śmiałych lotnikach, skutkiem czego opinja publiczna jest bardzo o ich los zaniepokojona.

— Z Metzu telegrafują, że dwa wojskowe aeroplany zderzyły się na znacznej wysokości i spadły w płomieniach na ziemię. Czterej lotnicy, kierujący tymi samolotami, zginęli w płomieniach.

WŁOCHY. Policja rzymska, po długich poszukiwaniach, dokonanych pod osobistym kierunkiem szefa policji, uwięziła w tych dniach pewnego zbrodniarza zwyrodniałego, który od czerwca 1924 do marca bieżącego roku shańbił i następnie zamordował pięć dziewcząt, których zwłoki znaleziono w okolicach Rzymu.

Zbrodniarzem tym jest niejaki Gino Firolimoni, mający 38 lat wieku. Zbrodniarz z początku zapierał się, ale w końcu przyparty do muru, przyznał się do wszystkich zbrodni.

Straszne zbrodnie tego zwyrodniałego przestępcy, który przez 3 laty był postrachem wiecznego miasta, zawsze zdołał ujść przed pościgiem policji i nigdy nie miał świadka swych licznych zbrodni, dokonywanych na dzieciach i dziewczętach, spowodowały ministra sprawiedliwości i premjera rządu Mussoliniego do rozciągnięcia nowej ustawy karnej, na mocy której wszyscy dokonujący zamachu na życie króla, rodziny królewskiej i pierwszego ministra skazani być mają na karę śmierci, — także na zbrodniarzy w rodzaju Gina Firolimoniego.

— Z Paryża donoszą, że zatarg polityczny włosko jugo ławiański po konferencji premjera włoskiego Mussoliniego z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji, zostanie prawdopodobnie pomyślnie załatwiony.

STANY ZJEDNOCZONE. Z Nowego Orleansu telegrafują, że oprócz katastrofy spowodowanej wylewem rzeki Mississipi, w której wiele osób życie postradało, nawiedziły te nieszczęsne okolice także gwałtowne burze i orkany, które wyrządziły w kilku tamtejszych miastach ogromne straty materjalne, utrudniając bardzo ratunek zagrożonych i zrujnowanych wylewem mieszkańców i niszcząc zapasy żywności, przygotowane przez rząd dla tych nieszczęśliwych.

— Minister wojny, Dawes, omało nie padł ofiarą służbistości pewnego żołnierza. Gdy mianowicie minister wszedł w miejscowości Louchet na wysoki brzeg rzeki Mississipi, żołnierz, strzegący przystępu ludności na tego brzegu, strzelił trzy razy do niego. Kule na szczęście chybiły.

Gdy żołnierz dowiedział się, że strzelał do ministra wojny, zaczął błagać go o przebaczenie, minister zaś zamiast nagany pochwalił go za sumienne wykonanie otrzymanego rozkazu.

NIKARAGUA. Według ostatnich telegramów, nadesłanych z Nowego Jorku, rewolucja w małej republice Nikaragua, która trwała kilka miesięcy, została zakończona. Ze stolicy tej republiki, miasta Managua telegrafują, że prezydent tego państewka, generał Diaz, udzielił amnestji wszystkim rewolucjonistom, a zarazem zniósł cenzurę prasy. Między stronnictwami konserwatywnem i liberalnem została zawarta ugoda, której klauzule nie dopuszczą więcej do wojny domowej. Z powodu zakończenia rewolucji panuje wielka radość w całym kraju.

CHILI. Prezydent republiki chilijskiej, Emiliano Figueiroa Larrain zrzekł się swego wysokiego urzędu. Rezygnacja prezydenta republiki została przyjęta przez Senat. Były prezydent ma zostać mianowany delegatem republiki przy Lidze Narodów.

WĘGRY. Książe Sykstus parmeński, brat byłej cesarzowej austrjackiej, Zity, ogłosił, że siostra jego przebywa w Luksemburgu, gdzie wraz z hr. Bethlenem, premjerem węgierskim, prowadzi pertraktacje w sprawie wznowienia na Węgrzech rządów monarchistycznych i objęcia tronu przez księcia Ottona, najstarszego syna śp. byłego cesarza Karola.

LITWA. Telegrafują z Kowna do Berlina, że komenda wojskowa w Kłajpedzie, mimo protesty niemieckie, zarządziła surowę cenzurę dla prasy.

TURCJA. Donoszą z Konstantynopola, że armeńskie kola w zaniepokoiła wiadomość, że rząd sowiecki wydał dekret, skazujący na wygnanie 18 biskupów i zniósł siedzibę biskupią w Etchmiabzein.

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— Uroczysty obchód 136-tej rocznicy Konstytucji 3 Maja zakończono w Związku Polskim, jak już w poprzednim numerze »Gazety Polskiej« zaznaczyliśmy, odegraniem 3-ciej części »Dziadów« Mickiewicza. Z trudnych swych rol amatorzy: państwo Kossobudzcy i syn ich Luty, jakoteż pp. Stopczyński, Psych, Tomaszewski, Duszczak, Grabski i Jaworski wywiązali się znakomicie. Na szczególne jednak wyróżnienie zasłużył sobie p. Morozowicz doskonałem pojęciem i odegraniem roli Konrada, której wykonanie nawet wybitnym artystom dramatycznym w Kraju przychodzi z trudnością.

Świetny w tym roku program obchodu Konstytucji 3 Maja wywarł bardzo miłe wrażenie na licznie zgromadzonych i kościele polskim i w Sali Związku Polskiego rodakach. Oby tak zawsze było.

Na ręce Wielce Szanownego Pana Konsula Miszke redakcja »Gazety Polskiej« składa niniejszem z okazji 136-tej Rocznicy tego wiekopomnego dzieła najserdeczniejsze życzenia dla Naszej Ukochanej Ojczyzny oraz zapewnienia swej stałej, serdecznej i ofiarnej współpracy dla Jej DOBRA, POTĘGI I CHWAŁY.

— Dnia 14 b. m. został w kościele polskim przez W. ojca Proboszcza Trzebiatowskiego pobłogosławiony Związek małżeński p. Kazimierza Oldakowskiego z panną Józefą Smoleńską. — Młodej parze redakcja »Gazety Polskiej« przesyła serdeczne »Szczęść Boże«.

— Dnia 15 maja br. o godz. 6 rano, po bardzo długich cierpieniach zasnęła w Panu SP. MARJA Z MAJEWICZÓW GOSŁAWSKA przeżywszy zaledwie lat 48.

Sp. Marja, była żoną p. Artura Gosławskiego, a matką znanego i cenionego chirurga-dentysty p. Mieczysława Gosławskiego i pianistki p. Jadwigi Lewandowskiej.

Piszący te słowa, redaktor »Gazety Polskiej«, jako osobisty przyjaciel rodziny Gosławskich od lat 15 tu, podziwiał zawsze w zmarłej Jej gorącą miłość dla Ojczyzny, do której bardzo powrócić pragnęła, Jej wzniosłe uczucia macierzyńskie i małżeńskie, prawy charakter obywatelski i energję życiową.

Bezwzględna dla siebie, czasem nawet uparta, czułe serce i uczynność miała zawsze dla wszystkich cierpiących i potrzebujących. Dlatego śmierć jej przedwczesna wywołała szczery i serdeczny smutek w gronie licznych Jej przyjaciół.

W smutku pogrążonemu panu Arturowi, Mieciowi i Jadzi przesyłam wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia w imieniu całej mojej rodziny. Niech Im osłodą w tej bolesnej chwili będzie to przekonanie, że zmarła odeszła od nich na zawsze z serdeczną wdzięcznością w sercu za Ich miłość, przywiązanie i troskliwość, jaką ją otaczali do ostatniej chwili.

Pogrzeb śp. Marji Gosławskiej odbył się dnia 15 bm. o godz 5-tej po południu.

Uproszony przez rodzinę Gosławskich składam niniejszem w jej imieniu serdeczne podziękowanie Państwu Konsulom Miszke i wszystkim obecnym na pogrzebie za wyrazy współczucia i odprowadzenie zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marji Gosławskiej odbędzie się w poniedziałek **dnia 23 bm. o godz. 7 i pół rano w kościele polskim św. Stanisława**

Parana

Dnia 22 maja br. odbędzie się na kolonji Maricy w lokalu Towarzystwa św. Józefa druga WYSTAWA PRODUKTÓW ROLNYCH

TEATR LUDOWY

Pod kierownictwem artystycznym T. Morozowicza
Dnia 21 bm (sobota)
ROZKOSZE DOMOWEGO OGNISKA
czyli
WOJNA Z ŻONAMI
Znakomita krotochwila w 3 aktach H. Morozowicza
Po przedstawieniu BAL
Nowe dekoracje art. mal. T. Wojciechowskiego
Bilety wcześniej zamawiać można w Księgarni »Aurora« i Związku Polskim

znacznie powiększona. Zwiedzenie tej wystawy przyrzekł także p. konsul Miszke, któremu towarzyszyć będzie prawdopodobnie p. dyrektor Ostrowski.

Zarząd Towarzystwa św. Józefa zaprasza wszystkich Rodaków do zwiedzenia tej wystawy podczas której czekają ich różne miłe niespodzianki, a także smaczne szurasko.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na budowę nowego domu Towarzystwa św. Józefa.

S. Catharina

— Przed kilkunastu dniami w okolicy Tres Barras zginął tragiczną śmiercią, zastrzelony przez kolonistę polskiego, Józefa Dubę, śp. Jan Mieczysław Bykowski, którego Biuro Informacyjne w Kurytybie wysłało przed przeszło miesiącem do robót przy budowie kolei na stacji Bugre (Sta Catharina), prowadzonych przez amerykańską Lumber Company.

Przyczyny tragicznej śmierci śp. Bykowskiego, w rozmaity sposób przez opinję publiczną przedstawiane, wyjaśni niezawodnie śledztwo policyjno sądowe.

— Delegat policji p. Abilio Mafra rozpoczął energiczną walkę przeciw wszelkim grom hazardowym i przeciw włóczęgostwu.

— Inspektorat dróg kołowych w Florianopolis ogłosił do wszystkich właścicieli, którzy mają swe ziemie położone przy drogach kołowych, następujące wezwanie:

Wszyscy właściciele terenów istniejących w pobliżu dróg kołowych są obowiązani oczyszczać rowy, przekopy i drogi kołowe, stawiać żywopłoty wysokości jednego metra, wycinać lasy po brzegach dróg na szerokości sześciu metrów, i oczyszczać rzeki i strumyki, przepływające przez drogi kołowe.

— Gubernator stanu p. Dr. Konder odbywa od kilkunastu dni inspekcję całego stanu, aby się naocznie przekonać o jego brakach i potrzebach. W ostatnich dniach rozpoczął taką inspekcję w Mafrze, São Bento, Jaraguá, Bananal i Rio Negrinho.

Mieszkańcy stanu Sta Catharina witają wszędzie młodego i dzielnego gubernatora stanu z objawami wielkiego zadowolenia i szczerej sympatji.

Sao Paulo

— W fabryce Jafeta, położonej przy ul. Silva Bueno nastąpił straszny wybuch dynamo-maszyny, który spowodował śmierć robotników Fernanda Moura i Armanda Ferli i ciężkie poranienia 5-ciu robotników.

Rio de Janeiro

Do Rio de Janeiro donoszą, że hydroplan »Jahu« kierowany przez pilotów brazylijskich Ribeiro Barrosa i Bragę, mając na swym pokładzie także dwóch obserwatorów, a którego lot przez dłuższy czas z różnych przyczyn był przerwany, odleciał z wyspy Fernando Noronha dnia 16 bm. i tegoż samego dnia przyleciał do Natalu, stolicy stanu Rio Grande do Norte. Następnego zaraz dnia miał odlecieć do miasta portowego Recife, w stanie Pernambuco, a w Rio de Janeiro spodziewany jest około soboty tj. dnia 21 lub 22 maja br.

Z powodu przybycia awiatorów brazylijskich do Brazylji wśród brazyljan panuje ogromna radość. Lotników przyjmują wszędzie z niesłychanym dotąd entuzjazmem. Wspaniałe owacje przygotowuje im Rio de Janeiro.

— Donoszą z Rio de Janeiro, że prokurator Gomes de Paiva, który był obecnym przy śledztwie wdrożonem przeciw sprawcom śmierci kupca Konrada Niemeyera, zażądał kary 30 letniego więzienia dla byłego delegata policji Franciszka Chagasa, zastępcy delegata Moreiry Machado i agentów policyjnych Mandowanie i Nr. 26

PONTA GROSSA 27 IV 1927

Szanowna Redakcja „Gazety Polskiej" w Kurytybie.

W święta Wielkanocne zagościł do nas śpiewak pan Romanowski i przygotował nam prawdziwą niespodziankę, urządzając wieczór pieśni polskiej. Jakkolwiek wizyta ta spadła na nas niespodzianie, to jednak dzięki p. p. Józefowi Lasowi, Władysławowi Bukowskiemu, Michałowi Sekule i innym, którzy zajęli się zaaranżowaniem koncertu, sukces był nadzwyczajny.

Pan Romanowski, który zjechał do Brazylji wcelu propagandy pieśni polskiej, śpiewał przy zapełnionej widowni, wszystkie zaś oklaski i entuzyazm z jakim go wprost zmuszano do powtarzania kilku piosenek, były dowodem jak śpiewem swoim trafił do serc i dusz rodaków.

Bo też kilka punktów programu, jak: arya kurantowa z op. „Straszny Dwór", „Krakowiak" Moniuszki, „Skrzypki Swa lem" Kratera były przyjmowane niemilknącemi brawami. Reszta, jak: »Barcarolla« Galla, „Dumka" Kratera i inne wypadły wprost wyśmienicie.

Pan Romanowski włożył w swoje piosenki całą duszę, a przytem głos świeży, technika doskonale opanowana i warunki zewnętrzne bardzo ujmujące zjednały mu całą Pontagrosieńską Polonję.

Proszę uprzejmie o umieszczenie powyższego artykułu na łamach swego tygodnika.

Z poważaniem Jan Stanisławski.

TOWARZYSTWO SZKOLNE »WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W ABRANCHES« składa serdeczne podziękowanie towarzystwom, które wzięły udział w obchodzie Konstytucji 3 go maja. A mianowicie Twu »Oświaty Ludowej« z św. Kandydy, Twu św. »Izydora« z Wielkiej Lameny, Twu »Postęp« z Thomas Coelho, T.wu »Krolowej Jadwigi« z Abranches, »Związkowi Polskiemu« z Kurytyby, oraz Sz. panu profesorowi Konstantemu Lecnowi i Wielebnemu Ks. Stanisławowi Porzyckiemu za wygłoszenie mowy. Także składamy serdeczne podziękowanie Wielebnym Siostrom z Abranches za nauczenie dziatwy śpiewu i deklamacji. Zarząd.

Reprezentacyjny Bal »Sarmacji« odbędzie się dnia 30 go bieżącego miesiąca z okazji obchodu 1-ej rocznicy swojego istnienia.

Sekretarjat »Sarmacji« podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zaproszeń nie będzie rozsyłał, wobec czego uprasza o poszukiwanie takowych w godzinach od 19,30 do 21,30 (od 7 30 do 9,30 wiecz.) w sekretarjacie, najpóźniej do dnia 28 bm.

2-gi sekretarz: Jan Skalski

Skórki zwierzęce

ze wszelkiego rodzaju zwierząt, jak: jaguaterica, gatto do matto, bijou (wyjców), lontry (wydry) lisów (graxai), cachorro do matto, ant, mrówkojadów, tygrysów brazylijskich (onsy), tamanduá etc., skóry wężów, jaszczurów, żmij, zab (dużych rogatych) pancerników (tatú) etc. tudzież ijany w przekroju o pięknych deseniach jakoteż papugi wszelkiego rodzaju i kupuje pewne Towarzystwo handlowe w Rio de Janeiro. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży **redaktor „Gazety Polskiej"**, do którego należy przesyłać wszelkie skórki i okazy ptaków, każde z osobna opakowane, z podaniem ceny, nazwy i gatunku.

Kolonizacja w Foz do Iguassu

Jeżeli są piękne miejscowości w naszej Ojczyznie, to nie ulega wątpliwości, że jedną z niech jest należąca do dzisiejszego municypjum Foz do Iguassu. W tym to municypjum znajdowała się niegdyś opiewana »Provincia del Guayra« tak kwitnąca i postępowa za czasów Księży z Kompanji. Podupadła na nieszczęście w swojej dawniejszej wielkości, poszła w zapomnienie przez długie lata. Ale dzięki Bogu, podnosi się na nowo, szczególnie po smutnych siedmiu miesiącach rewolucji. Teraz spostrzega się wszędzie wielki postęp w prosperującym municypjum Foz do Iguassu. I aby ten postęp i rozwój popierać powstała niżej podpisana Komisja, żeby bronić interesów swej ukochanej ziemi. Nie mamy zamiaru ani potrzeby robienia przesadnej reklamy, albo bałamucić poczciwych kolonistów, którzy zostawią może swoje ziemie i tutaj szukać będą nowej Ojczyzny. Ziemie tutejsze same się polecają.

Są bardzo urodzajne i rodzą wszystko, co się posadzi: ryż, kukurydzę groch, trzciną cukrową, kartofle, banany, tytoń etc. Co jednak daje największą korzyść, to plantacja herwy matte. Wszystkie produkta można sprzedać w samym mieście albo okrętom, ktore tędy przejeżdżają. Brak jednak ludzi do plantacji i do hodowania świń i bydła. Ziemie są tanie, jedna działka, mająca 25 hektarów, kosztuje od 1:500$000 do 1:800$000, zależnie od położenia. Znana Kompanja Matte & Lopes Lmtda; posiada 11,000 działek (lotów). Wszyscy koloniści otrzymują prawne tytuły własności na swoje ziemie.

Reprezentanci tej Kompanji są bardzo uprzejmi i uczynni i chętnie pomagają kolonistom w czem tylko mogą.

Urodzajną jest bez wątpienia ziemia w tym błogosławionym zakątku. Możemy powiedzieć bez obawy i bez pomyłki, że miasto samo może śmiało rywalizować z innemi miastami, istniejącemi w tej niezmierzonej Brazylji. Foz do Iguassu jest siedzibą sądu obwodowego (com arca), posiada wszystkie władze, urząd wymiaru podatków (meza de rendas) kolektorję stanową, urząd telegraficzny, kilka szkół z wielką ilością dzieci uczęszczających do nich. Między profesorami jest 3 księży ze Zgromadzenia Słowa Bożego, którzy biorą udział w nauczaniu publicznem. Żaden rząd stanu Parany nie opiekował się tak nauką w Foz do Iguassu jak obecny rząd p. Dra. Caetano Munhoz da Rocha.

Obecnie buduje się szkoła Grupo Escolar, składająca sie z 6-ciu dużych sal. Poczyniono również starania o zbudowanie szpitala dobroczynnego który będzie wspierany przez zasłużony rząd stanowy.

Budowa kościoła prałackiego postępuje stale naprzód. Jak może już wiadomo czytelnikom, Foz do Iguassu zostało podniesione do godności prałackiej, (Prelazia) co przyczyniło się do zaliczenia naszego miasta w poczet miast postępowych w Brazylji Między stowarzyszeniami religijnemi figurują tu: Apostolstwo modlitwy, Stowarzyszenie Dzieci Marji, i Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Oprócz kościoła prałackiego, znajdującego się w budowie, Foz do Iguassu posiada kaplicę pod wezwaniem Św. Ducha. Jak tylko okoliczności pozwolą, przybędą tu także Siostry Miłosierdzia, które wierne swemu posłannictwu poświęcać się będą nauczaniu dzieci i pielęgnowaniu chorych.

Równocześnie z postępem moralnym, który w ostatnich czasach tak się rozwinął w naszem mieście, postąpił wielkimi krokami naprzód także nasz przemysł i handel.

Posiadamy już tartak, młyn, cegielnie, warsztaty mechaniczne, browar etc. Rozwinął się znaczne i nasz handel: Mamy wielkie domy handlowe, które śmiało rywalizować mogą z wszystkimi domami handlowymi w naszym Stanie.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, okazuje się, że Foz do Iguassu mimo swego oddalenia od innych miast, będzie się w dalszym ciągu pomyślnie rozwijało.

Do udzielania żądanych informacyj i objaśnień zobowiązali się wszyscy członkowie Komisji budowy nowego kościoła prałackiego w Foz de Iguassu. Ktoby zechciał zwiedzić nasze miasto, aby osobiście zasięgnąć wiadomości lub wybrać odpowiednie tereny, Rio jadąc z Gr. do Sul niech się orjentuje następującemi wskazówkami: Kto wyjedzie z Santa Maria we czwartek, przybędzie w poniedziałek do Foz do Iguassu. Uważajcie: wyjeżdża się w czwartek z Santa Maria, nocą przyjeżdża się do Uruguayany (Hotel Paris ekspedjuje wszystko do Libres). W sobotę rano przyjeżdża się do Posadas (Hotel Argentino), gdzie wsiada się na okręt Kompanji Mihanowicz i przyjeżdża się do Foz do Iguassu.

Przejazd 2-gą klasą wynosi z Santa Maria do Foz do Iguassu około 200$000. Ktoby chciał z Kurytyby albo Ponta Grossy jechać do Foz do Iguassu, niech jedzie pociągiem, który idzie do São Paulo, przesiądzie się na stacji Boituva, skąd dojedzie aż do stacji Presidente Epitacio. Stąd 4 go każdego miesiąca odchodzi okręt „Guayra" aż do miasta Guayra, gdzie komunikacja z Foz do Iguassu jest częsta i łatwa.

Foz do Iguassu 18 kwietnia 1927

Komisja.

Jorge Samways — prefekt municypalny
Prałat (Monsenhor) Wilhelm Marja Tiletzek
Jerzy Schimmelpfeng przemysłowiec i handlowiec.
João Evangelista Reis e Silva — Szef wymiaru podatków federalnych
Candido Ferreira — handlowiec
Ignacio Ramos — urzędnik państwowy.

Nasiona kapusty
przewyższające swą doskonałością wszystkie dotąd znane gatunki o głowach wielkich i twardych jak żelazo dostać można tylko
W POLSKIM
SKŁADZIE NASION
Travessa Zacharias 5 — Kurytyba
W Żagollowicz

DR. Władysław Rogowski

W jednym z poprzednich numerów „Gazety Polskiej" zapowiedziałem opublikowanie niektórych bliższych szczegółów, dotyczących osoby Dr. Wł. Rogowskiego.

Zapewnie niejeden z czytelników słyszał to nazwisko i wie, że jest ono złączone z rozmaitemi ostatniemi zjawiskami i przejawami naszego życia w Brazylji. Znając bliżej Dr. R. mogę zainteresowanym udzielić niektórych wiadomości z jego życia. Posłużą one do utworzenia sobie charakterystyki osoby, która do niedawna przebywała tu razem z nami, a obecnie znajduje się już w Polsce.

Przyjaciele Dr R. i ludzie mu życzliwi (takich tu ma wielu) nie zobaczą w tej publikacji nic złego; bo dlaczegoż nie pisać o kimś, który sobie na to zasłużył?

Nie analizując głębiej przyczyn tego mojego artykułu, przystępuję doń swobodnie i ze spokojem.

Już w latach studenckich w Warszawie, młodziutki Władek Rogowski dał się poznać w kołach swych kolegów, jako pełen najserdeczniejszego, głębokiego uczucia dla znajdującej się wówczas w niewoli, kochanej Ojczyzny. W r. 1905, kiedy to Rosją wstrząsnął poraz pierwszy wewnętrzn atak rozkładowy, młodzież polska nie pozostawała bezczynną, bo takie momenty należało wykorzystać dla sprawy polskiej. Właśnie wtedy widzimy Władka Rogowskiego między najbardziej ruchliwymi, młodymi patrjotami, gorejącymi żądzą wielkiego czynu. Jednak Opatrzność wyznaczyła Polsce inny moment wskrzeszenia. To też po upadku tego ruchu rewolucyjnego, nastały w Rosji ciężkie czasy dla Polaków, którzy w nim brali udział. Knut rosyjski był czynny więcej niż kiedykolwiek. Represje, więzienia, Sybir, szubienica i rozstrzelania — takie były następstwa tej przejściowo, złudnie zajaśniałej zorzy wolności.

Dzięki wysokiemu rządowemu stanowisku ojca i stąd idących względów, udało się Władkowi uciec zagranicę Wyjechał do Szwajcarji, by we Fryburgu kończyć szkoły. Po paru latach ukończył tam uniwersytet i po wydaniu swej pracy doktorskiej, otrzymał promocję na doktora filozofji. Specjalizacją Dr. Rog. jest przyroda w jej rozległych dziedzinach, w których on upodobał sobie szczególnie naukę „chlorofilję" (o mikroskopijnych ciałkach zieleni u roślin) Doktorska praca p. Rog., wydana w języku francuskim, dotyczy właśnie tej nauki.

Do najciekawszych wspomnień z pobytu Dr. Rogowskiego w Szwajcarji, należy jego towarzyskie współżycie z obecnym Prezydentem Polski, który był profesorem fryburskiego uniwersytetu. Słoneczne mieszkanko pp. Rogowskich (pierwsze małżeństwo) mieszczące się w milutkiej willi, na tle przecudnego szwajcarskiego krajobrazu, niejednokrotnie gościło profesora Ignacego Mościckiego,—teraz najwyższego polskiego dostojnika. — Dziwne są koleje losu i dziwniejsze od nich są czasem niektóre wypadki w życiu człowieka. Po czyć nie jest ciekawe, że Dr. Rog. wiedziony jakąś głęboką, potężną intuicją — już wówczas przepowiedział Ignacemu Mościckiemu, że będzie na czele Państwa? A Polska była wtedy tylko w sercach patrjotów, bo w rzeczywistości jęczała jeszcze w niewoli.

Upływały lata.. Zorza wolności, nietylko że zawitła w całej pełni na horyzoncie polskich dziejów, ale i przeobraziła się już w jasno świecące słońce.

Rok 1920, groźny dla Polski z powodu niebezpieczeństwa zalania Jej przez czernię bolszewicką, zastał Dr. Rogowskiego w starym mundurze zwykłego żołnierza polskiego. Wstąpił w szeregi ochotników, wraz z całem gronem profesorów i prawie z wszystkimi młodymi wychowankami Seminarjum Męskiego w Łowiczu, którego Dr. R. był dyrektorem.

C. d n. St. H.

Nasiona dostać można tylko w
POLSKIM SKŁADZIE NASION
Travessa Zacharias, 5. Kurytyba

Jedyny napój na porę zimową
Poleca się „BOCK" z Atlantyki
To Cię rozgrzeje i posili
Przyjacielu mój miły
Będziesz wesół, czerstwy, zdrowy
I żyć wiek naturalny.

Już nadeszły
POLSKIE PŁUGI ZNAKU „NAP" I WYWROTKI „ENW" oraz specjalne „PARANA". ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO POLSKICH PŁUGÓW.
BRAWDZIWE POLSKIE *SIECZKARNIE RĘBNOWE* SĄ TYLKO U NAS DO NABYCIA, BO JEDYNIE NASZA FIRMA IMPORTUJE JE Z POLSKI. SĄ BARDZO TANIE I MOCNE.
KOLONIŚCI! KUPUJCIE TYLKO POLSKIE NARZĘDZIA ROLNICZE!
Nasz Adres:
Sociedade Importadora Limitada
Curityba — Avenida Luiz Xavier 28 Caixa postal 393

Rozmaitości.

— WYNALĄZCZOŚĆ CHIŃCZYKÓW. Jak wiadomo, lud chiński, oddzielony przez wieki od reszty świata »murem chińskim«, posiada prastarą, wysoko rozwiniętą kulturę własną i przeżył w ciągu tysiącleci niemal wszystkie te doświadczenia społeczne i polityczne, jakie ludy zachodu przeżywają obecnie.

I pod względem ducha wynalazczości zaznaczył się wybitnie, a niejeden z tych wynalazków stał się udziałem całego świata cywilizowanego.

Najstarszy z tych wynalazków: tkaniny jedwabne, sięga czasów przedhistorycznych, a mniej więcej w czwartym wieku przed Nar. Jezusa Chr. jedwab chiński zaczął przenikać do krajów europejskich.

W pierwszym wieku ery naszej chińczyk Ts'ai Lun wynalazł papier. W czwartym wieku wynalazek jego rozpowszechniony był już w całych Chinach i Turkiestanie wschodnim, w ósmym wieku poznali go arabowie, a dopiero w dwunastym stał się udziałem Europy

Chińczykom także zawdzięczamy kompas, oni bowiem pierwsi poznali właściwość igły magnesowej zwracania się ku północy. Wzmianki o tem znajdują się już w dziełach chińskich z piątego wieku ery naszej, pierwszy zaś chiński opis kompasu, używanego do żeglugi pochodzi z 1,100 roku.

Choć w Europie uchodzi za wynalazcę prochu strzelniczego niemiec, Berthold Schwarz, żyjący w czternastym wieku, to jednak nie ulega wątpliwości, że chińczycy znali już proch strzelniczy w ósmym wieku ery naszej.

Komu wreszcie, jeżeli nie chińczykom, zawdzięczamy tak popularny obecnie na całym świecie wprost już nieodzowny, napój: herbatę?

W Chinach istnieją wzmianki o nim z przed półtora tysiąca lat Dopiero jednak w siedemnastym wieku przenikała herbata do Europy.

— OLBRZYMIE ORGANY. Jak donoszą pisma wiedeńskie, w Kufsteinie odbyło się zebranie miejscowych obywateli, a śród nich licznych uczestników wielkiej wojny, dla omówienia projektu niezwykle oryginalnego pomnika na cześć żołnierzy austrjackich i niemieckich którzy padli podczas tej wojny

Pomnikiem owym mają być olbrzymie organy, ustawione pod gołem niebem na tarasie tak słynnej podczas rządu Habsburgów twierdzy Kufsteinu, w której więziono tylu przestępców politycznych.

Organy te mają posiadać trzy manuały, osiemdziesiąt rejestrów i cztery tysiące piszczałek, których tony słychać będzie z twierdzy w promieniu sześciu do ośmiu kilometrów.

Koszt budowy organów ma wynosić od 200,000 do 250,000 szylingów austrjackich.

Profesor akademji muzycznej w Wiedniu, wirtuoz na organach, Vincenz Goller, wyraził się o projekcie ustawienia organów pod gołem niebem zupełnie przychylnie, a towarzystwo śpiewu »Cäcilia« w Salcburgu opracowało plany szczegółowe, według których dla ustawienia organów nie potrzeba będzie przeprowadzić żadnych zmian w budynkach twierdzy.

— CZWARTY. Zmarły przed kilku laty, słynny komik wiedeński, Aleksander Girardi, był za życia namiętnym graczem w taroka.

Opowiadają więc, że gdy tylko stanął na drugim świecie, zaczął poszukiwać tam partnerow. Udało mu się istotnie spotkać dwoch teatralnych kolegów wiedeńskich, lubiących również taroka, potrzeba jednak było jeszcze czwartego partnera. Szuka więc dalej i spotyka wreszcie okazałego, pełnego dumy męża.

— Mam zaszczyt — rzecze — przedstawić się panu. Jestem Girardi.

— Bardzo mi przyjemnie — odpowiada mąż spotkany. — Ja jestem Ludwik czternasty.

— Nic nie mam przeciwko temu — woła artysta — nam potrzeba tylko czwartego!

— ROPA NAFTOWA A PTACTWO MORSKIE. Na wybrzeżu idylicznej miejscowości Kenneggy Cove, położonej na południowo-zachodnim cyplu Anglji, w pobliżu Penzance, znaleziono w tych dniach kilkanaście, wyrzuconych na brzeg przez fale morskie, martwych ptaków morskich, zupełnie okrytych ropą naftową, wylewaną nierozważnie przez okręty, opalane tym materjałem.

Unosząc się na powierzchni morza, ropa skleja skrzydła i wogóle pióra opuszczającego się na fale ptactwa, do tego stopnia, że biedne ptaki nie mogą już unieść się w powietrze i w końcu giną z głodu i wycieńczenia.

Wypadki takie gromadnej śmierci ptactwa morskiego wskutek zanurzenia się w ropie, pływającej po powierzchni morza, zdarzają się ostatniemi czasy coraz częściej, pomimo nakazania przez władze angielskie okrętom, opalanym ropą, zastosowania środków przeciwko zanieczyszczaniu wód nadbrzeżnych ropą.

— NA WYGNANIU. Podczas dancingu w kasynie w Cannes miało dojść w tych dniach — jak donoszą dziennik paryskie — do znamiennej wymiany zdań pomiędzy wielkim księciem rosyjskim Michałem a synem jenerała Wrangla.

Ujrzawszy, że młody Wrangel tańczy charlestona, w. ks. Michał przystąpił do niego i rzekł surowo:

— Wobec ciężkich czasów, przeżywanych obecnie przez ojczyznę naszą, nie przystoi młodzieńcowi, noszącemu nazwisko Wrangla, tańczyć charlestona!

— Zato — odparł, uśmiechając się, młodzieniec — ja piję tylko wodę. Jesteśmy więc skwitowani.

Przy tych słowach wskazał na stół w. ks., na którym widniały butelki win kosztownych.

Wesoły kącik.

URAŻONA.

— Pozatem — mówi doktor do matki, piastującej chore dziecko — dawać pani będzie dziecku za każdym razem po 12 kropli zapisanego lekarstwa. Niech się pani postara o kroplomierz do liczenia kropli.

— To zbyteczne, panie doktorze, bo ja sama umiem liczyć.

W SZKOLE.

— Joziu! Ile jest dwa mniej dwa?

— Jeden, panie nauczycielu!

— Nie, mój chłopcze! Uważaj! Jeżeli masz dwa ciasta w kieszeni i wyjmiesz najpierw jedno, a potem jeszcze jedno, co ci zostanie w kieszeni?

— Okruszyny.

Książka to przyjaciel

Nowe, nadzwyczaj ciekawe i pożyteczne książki poleca po cenach przystępnych

GAZETA POLSKA
Kurytyba, Caixa B.

Praktyczne podręczniki lecznicze:

Choroby dziecięce	2.000
Najnowszy lekarz domowy	4.500
Wielki lekarz domowy	7.500
Poradnik w nagłych zasłabnięć	2 000
Mały zielnik lekarski	6 000
Wielki zielnik lekarski	20 000
Praktyczny lekarz dla kobiet i dzieci	5 000
Weterynarz wiejski	5 000
Nasz wielki weterynarz	8 500

Książki bardzo pożyteczne:

Odmłodzenie ludzi i zwierząt	2.000
Jak się zachować w towarzystwie	2 500
Przewodnik teatrów amatorskich	2 500
Samouczek tańców	2 000
Przepowiednie Sybilji	2 000
Jak wesoło spędzić czas	3.000
Chochlik polski (zab. tow.)	2 000
Podręcznik do pisania listów	4 000
Starosta weselny	5 000
Wielki zbiór powinszowań	6.000
Święto Narodowe (Wzory przemówień)	2 000
Niech żyje (Zbiór toastów)	4.000
Podróż po wszechświecie	2 500
Praktyczna kuchnia	10 000
Mała kuchnia domowa	2 500
Polak uczący się po niemiecku	3.000
Słownik polsko-niemiecki	8 000
Zasady polskiej pisowni	1.500
Gramatyka języka polskiego	5 000
Gramatyka języka portugalskiego	3.000
Gramatyka języka niemieckiego (dla poduczonych)	5 000
Formy towarzyskie	5.000
Listownik dla dzieci	1.700
Listownik dla zakochanych	3 500
Wesoły deklamator	1.700
Dzieje Polski	7.000

Książki rolnicze, gospodarcze i rzemieślnicze:

Wyrób Win owocowych	3.000
Wyrób miodów pitnych	2.000
Krótki poradnik rolniczy	3.000
Mleczarstwo	3 000
Wyrób mydła	7.000
Uprawa tytoniu	4.000
Wyrób piwa	5.500
Wyrob pokostów malarskich	5 000
Zastosowanie twarogu mlecznego	5.500
Wyrób wódek i napojów dom. sposobem	5.000
Hodowla zwierząt domowych	3.000
Ślusarz	5.500
Murarz	5 000
Ciesla	6 000
Szklarz	5 000
Szewstwo	7 000
Przewodnik stolarski	10.000
Tartak wodny	1 500
Wiatraki	1.500
Pompy wodne	1.500
Tokarka	1 500
Poradnik dla pszczelarzy	7.500
Kilka słów o pszczelnictwie	1 000

Powieści kryminalne, sensacyjne i historyczne:

Chata Wuja Tomasza (skrót)	5 000
Chata Wuja Tomasza (cała pow.)	15 000
Krwawe dzieje bandytów	2.500
Rinaldo Rinaldini	2 000
Śmiech (3 tomy)	7 000
Genowefa	1.500
Bolesław	1 500
Quo Vadis (Dokąd idziesz Panie)	7.500
Krzyżacy	2.500
Zaklęty dwór	8 000
Pan Tadeusz	8 000
Opatrzność Boska czuwa	3.000
Oblężenie Pragi	3 000
Zagadkowe uprowadzenie	3.000
W puszczy amerykańskiej	3.000
Stara księga	4 000
Bohater Zakonnik	3.000
Pod znakiem krzyża	3 000
Drogi sprawiedliwości	4 500
Walerja	4.500
Wojenne przygody Staśka	6 000
Ofiara Krolewny	4.500
Syn Pijaka	3.000
Dziecię Marji	4.500
Św. Kazimierz Królewicz	3.000
Jezus na Krzyżu w Gdańsku	3.000
Naczelnik	3 500
Cesarz domicjan	3 000
Miłość westchnień w Wenecji	3,000
O życie i wolność	3.000
Zwycięstwo Krzyża	10.000
Talizman	4.500
Szatański posiew	3.000

Książki religijne:

Kantyczki	8.000
Ministrantura	0500
Kolędy gornośląskie	3.500
15 Tajemnic Różańca żywego	1 000
Wykład Ewangielji Niedzielnych	10.000
Wykład Modlitwy Pańskiej	4.000
Rzymskie Martyrologium	7.000
Obrazki z życia Świętych	4.000
Dla krolestwa Bożego na Ziemi	1.000
Uroczystości Misyjne	1.500
Droga krzyżowa	2.000
Kolędnik	3 500

Spiewniki świeckie i kościelne:

Śpiewnik Narodowy	2.000
Śpiewnik Polski	5.000
Śpiewny (3 tomy) z nutami	14.500
Spiewnik kościelny z nutami	10 000
Wielki Spiewnik kościelny bez nut	12 000
Bukiecik pieśni z nutami na 3 głosy	2 500
Spiewnik kościelny (brazylijsk)	1 000

Książki do nabożeństwa:

Głos duszy do Boga, gruby druk	5.500
Droga do Nieba, 7 X 10 ctm. różne od	4$000 do 8 000
Droga do Nieba, 8X12 ctm. od	5$000 do 12.000
Droga do Nieba, 10X13, 5 ctm. od	8$000 do 10 000
Droga do Nieba dla dzieci, 10X13, 5 ctm.	4 000
Wielki Dunin	15 000
Mały Dunin	7 500
Jezus Marja-Józef, z białą oprawą	8.500
Skarb Duszy z białą oprawą	8.500
Wianek Marji z białą oprawą	8 500
Chleb anielski z białą oprawą	8 500
Droga do Nieba, gruby druk	6 000
Przyjdź Królestwo Twoje, biała luks. opr.	12.000
Ołtarzyk	8.000
Chwile z Bogiem	6 000
Przed twe ołtarze	7.500

i wielu innych, z ramkami i bez w różnych cenach, zależnie od oprawy.

Teatrzyki ludowe:

Pasterka z Lourdes	2.500

„Zdrajca", Swieczka zgasła« i inne

Podręczniki szkolne:

Kajety rysunkowe tuzin po 5 000 i	9.000
Grube zeszyty szkolne tuzin	7 000
Elementarze K. Lecha tuzin	30.000
1. Czytanka po Elem. (Druga książka) tuzin	20.000
2. Czytanka po Elem. (Trzecia książka) tuzin	22.000
3. Czytanka po Elem. (Czwarta książka) tuzin	25.000
Historja Biblijna ks. Czaplewskiego	2.000
Historja Biblijna kr. dr. Bromboszcza	7.000
Katechizm (Wyd. XX Misjonarzy	1.500
Katechizm (Wyd ks. Lukowskiego)	2.000
Pierwsze rachunki (8 str.)	0.100

Obrazki:

Rozmaitych Swiętych, 32X42 ctm.	1.500
Rozmaitych Swiętych 19X26 ctm	0.500
M. B Częstochowskiej po 4.000 i	6.000
Fryzy Polskie	2 000
Obrazki pamiątkowe I. kom. św. tuzin	12.000
Chaty Wiejskie, Rapackiego, jednobarwne 44X59 ctm.	3 000

Portrety zasłużonych Polaków: 42 X 34 ctm. kolorowe.

Tad. Kościuszko	3.000
Poniatowski	3.000
Jan Sobieski	3.000
Wł. Jagiełło	3.000
Józef Haller	3.000
Adam Mickiewicz	3.000
Henryk Sienkiewicz	3.000
Józef Piłsudzki, 74X55 ctm.	6.000
Prez. Mościcki 74X56 ctm.	10.000

Rożne.

Albuniki dla Dzieci do kolorowania	4 000
Albumy Krajobrazy Polskie 7 Rapackiego	12 000
Mapy Parany po 2 500 i	3.000
Mapy Brazylji	8.000
Mapy Polski	2,500
Papier Węglowy, arkusz	1.000
Orły Polskie tuzin	7.000
Chorągiewki	4 000
Papier listowy w bloczkach po	1.500 i 2.000
Powinszowanie na Imieniny tuzin	5.000
Powinszowanie na Nowy Rok i Boże Boże Nar. tuz.	5.000
Szopki betlejemskie od 4 000 do	12.000

ŻADNYCH DOSWIADCZEN WIĘCEJ.

Przykuty do łóżka przez 8 miesięcy, z nogą pokrytą ranami, które z każdym dniem się powiększały, cierpiący okrutnie, pozbawiony możności pracowania, leczony niesku'kującemi lekarstwami, oto stan, w jakim znajdował się p. Bernard Roman zamieszkały w Poney, w stanie Rio Grande do Sul, aż do czasu, gdy za poradą pewnego dobrego przyjaciela zaczął używać „Galenogalu", który okazał się cudownem lekarstwem, gdyż zaraz przy końcu pierwszej flaszeczki już mógł chodzić, a po bolesnych ranach pozostały tylko blizny.

(firma legalizowana)

Dobra i użyteczna rada: dla leczenia syfilisu, w jakimkolwiek okresie, choroby skóry, reumatyzmu w członkach i muskułach i wszelkich chorób, pochodzących ze krwi, najlepszem lekarstwem jest „Galenogal", preparat znakomitego lekarza angielskiego i specjalisty w leczeniu syfilisu D-ra Frederico W. Romano o ustalonej reputacji w swym prywatnym domu zdrowia i szpitalach, przyjmujących dziennie 100 chorych. Skutek jest gwarantowany i niezawodny.

Zatwierdzony przez Dr. G. S. P. pod Nr. 211 z 2 października 1917 N 96 P

Potrzebna jest od zaraz KOBIETA

biegła w praniu ubrań męskich oraz w naprawianiu tychże. Płaca dobra. Reflektuje się tylko na kobietę, która tę robotę dobrze wykonać potrafi.
Juljusz Szaja, Kurytyba ul. Comendador Araujo 22

Krew nieczysta – życie w niebezpieczeństwie. Używając GALENOGALU wypędzacie nieczystości z krwi i ciała. Będziecie mieli zdrowie, energję jednem słowem będziecie szczęśliwi. Tylko on leczy choroby krwi i zapobiega ich następstwom.
Uwaga na zafałszowania M. 96

LIST POŻYTECZNY DLA WSZYSTKICH.

W-ny p. Aptekarz Edward A. Gonçalves, JOINVILLE

Piszę te słowa jedynie, aby Panu podziękować za wyleczenie się którego doznałem przez używanie pańskiej „Pomady Minancora" z wielkiej rany, która mi ruinowała nogę już od dawna. Straciłem już nadzieję wyleczenia jej, a dziś zdziwiony jestem tem wyleczeniem, po użyciu zaledwie 10 ciu pudełek.

Składając Panu wyrazy niezapomnianej wdzięczności, proszę podać to do publicznej wiadomości wszystkim tym, którzy cierpią na podobne rany.

Joinville, Estrada do Itaum, 14 kwietnia 1916.

Pedro da Costa Cidral

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaje dzieciom »Troques Bahianos«,

PUKAWKI BAHIJSKIE

Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach i na polach. Pudełko kosztuje 2$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.

CASA BICHELS
1 de Março N. 15
(między Bankiem francuskiem a bankiem Pelotense)

Już nadeszły w dużej ilości europejskie gwarantowane nasiona wszelkich gatunków.
Travessa Zacharias 5, Kurytyba
JEDYNY POLSKI SKŁAD NASION

Troskliwym rodzicom do wiadomości.

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S. Francisco do Sul Jest niem córeczka Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości zależnie od wieku Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora w Joinville.**

Dr. Michał Chmielewski
Adwokat
Rua Christovam Colombo 2110
PORTO ALEGRE

Potrzebna jest biegła
służąca
która umie także gotować.
Wynagrodzenie dobre.
Juljusz Szaja, Kurytyba, Rua Commendador Araujo, 22

Dr. Mirosław Szeligowski
Były asystent klinik europejskich
LEKARZ I OPERATOR
Dokonuje wszelkich operacji chirurgicznych i kobiecych.
Leczy podług najnowszych sposobów.
Bada za pomocą promieni Roentgena.
Posiada własną pracownię do badań mikroskopijnych i badań krwi na choroby ukryte.
Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice.
Rua S. Francisco — Kurytyba N 25

A Vencedora

Fabryka karmelków i cukierków rożnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier („balas"), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawskowych bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawie przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski
Kurytyba - Rua Cabral Nr. 58 - Parana

APTEKA **TELL** DROGERJA
SIGEL, ETZEL E CIA.
KURYTYBA – ULICA 15 DE NOVEMBRO 98
Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

TELL	TELL	TELL	TELL
Elixir Purgativo Christini na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wywoływane przez nie bóle	Elixir Peitoral Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzję i t. p.	Vermicida Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	Farby są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne
Mówi się po polsku

Pożyteczna rada dla rodzin!

Przewodnik lekarski Aptekarskiego Laboratorjum Chemicznego
Boettger e Ci, Brusque
Sta Catharina

Przeciw usunięciu robaków z wnętrzności:

Są dwa lekarstwa gwarantowane: VERMICIDA (olejek leczniczy), VERMI CAPSULAS (kapsułki przeciw robakom) fabrykowane w dwóch wielkościach, dla dzieci i dla starszych.

Leczenie chorób krajoowych (Mal de terra) dokonuje się w następujący sposób:
Używać najpierw **„Capsulas curativao do Mal de Terra"**, a następnie 1 albo 2 flakoniki „Sadolu" albo pigułek, zwanych »Pilulas Ferma«.

Dla leczenia anemji, słabości krwi, niedokrewności, białych upławów, braku prawidłowych upławów (menstruacji) braku apetytu etc. należy zażywać »SADOL« albo »PILULAS FERMA«

Kaszel, chrypkę astmę leczy „Agrolmel". Jest to lekarstwo połączone z miodem leśnym (Curupu)

Malarja, malejta, gwałtowne napady febry i inne febry. Osoby starsze mogą zażywać »Pilulas antimalaricas com cafezana e guarana«, zaś dzieciom i osobom młodszym daje się **„Pilulas Coarta Sezões"** (31). Pigułki te działają natychmiastowo.

Solitera (verme solitaria) wypędza się jednem pudełkiem „CAPSULAS TENIFUGAS".

Nerwy słabe, drżące leczy lekarstwo wzmacniające »ENERGEN«.

Zatwardzenia, niedomagania kiszek i żołądka. Dla leczenia tych chorób polecamy pigułki przeczyszczające »Pilulas Purgativas« i »Catharticas« albo herbatę hamburską »Cha de Hamburgo«.

Rany dawne i świeże odmrożenia, krosty, swędzenia leczy się pomadą św. Jorzego **„Pomada São Jorge"**

Swierzb leczy się z łatwością w ciągu dwóch dni przez użycie »Pomada contra sarna«. Srodkiem zapobiegawczym chorobom, które mogą zaatakować ciało człowieka jest **Balsamo Branco** (balsam biały)

Przeciw bolom brzucha, żołądka, podbrzusza i t. d. należy używać czarnego balsamu niemieckiego **„Balsamo Allemao"** (preto)

Przeciw karapatom, pchłom i swędzeniom u zwierząt najlepszym środkiem jest **„Matacarrapatos"**

Agenci: Carlos Luhm Kurytyba; Dawid Wiedner—Lapa; Guilherme Schwind—Ponta Grossa; Alberto Weiga e C'a—Paranagua

DO KOLONJI POLSKIEJ!

Stosunk Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylją.— Przesyłke pieniędzy uskutecznia się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro — Rôg 1 de Março — Curityba — Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

A Propagandista. 1405

Wielki skład harmonij

Premjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

Jedyne następstwo (Filja) na Brazylję — w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)

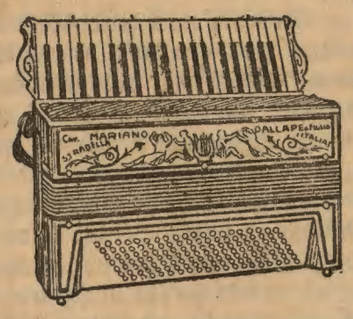

Najwięcej znane w świecie. Odznaczone złotemi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycią we wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiające naukę.

GWARANCJE: Za wszystkie odemnie pochodzące harmonje daję 5-letnią gwarancję za wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatniela wyłączny reprezentant na Brazylję

JOAO SARTORELLO
Linha Mogyana — Est. de S. Paulo — Sao Joao da Boa Vista

Jeżeli chcecie kupić ziemi

udawajcie się do niżej podpisanego! Ma do sprzedania ziemie najlepsze tak w Paranie jakoteż w stanach S. Catharina i Sao Paulo. Pracując przy kolonizacji federalnej długie lata, ma najlepszą praktykę w tym zakresie. Ziemie sprzedje po możliwie a najniższej cenie. Zamuje się kolonizacją, parcelacją i mierzeniem ziemi.

Zgłaszajcie się do

Michała Babireckiego, Dorizon-Parana

„CASA GLOBO" FABRYKA OBUWIA

Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 12

Wielka wyprzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji

JEDYNA OKAZJA!

Wymowne świadectwo

TRJUMF NIEZAPRZECZONY „GALENOGALU"

Dr. Alfavena, wybitny lekarz-operator, dyplomowany przez królewski uniwersytet w Neapolu i cieszący się ogólnem uznaniem w mieście D. Pedrito tak się wyraża: Przeciwnik wydawania świadectw pochwalnych dla wszystkich nowoczesnych specyfików terapeutentycznych, czuje się tym razem w obowiązku poświadczyć, że przepisując od dłuższego czasu „Galenogal", sporządzony według recepty mego wybitego kolegi Dra Frederico W. Romano, otrzymywałem niespodziewane wyniki w wypadkach syfilisu trzeciego okresu szczególnie we wszystkich horobliwych objawach syfilitycznych — Jako preparat naukowy, i co najważniejsze, nie zawierający w sobie alkoholu, preparat ten wskazany jest do użytku w zakażeniach poważnych i skomplikowanych Nawet teraz, mając wypadek egzemy syfilitycznej do leczenia, wobec którego dotychczas używane środki lekarskie były bezskuteczne, wyleczyłem go czterema zaledwie flaszeczkami „Galenogalu".

Takie jest moje odczucie rzeczywistej prawdy, które podaję do publicznej wiadomości dla dobra tych, którzy cierpią zaznaczając, że dziś „GALENOGAL" jest dla mnie jedynem lekarstwem energicznie zwalczającem syfilis wśród wielu najlepszych preparatów czy to krajowych, czy zagranicznych

(firma legalizowana)

„GALENOGAL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylji i wszystkich południowo-amerykańskich republikach. W Kurytybie nabyć go można w drogerjach „Minerva" i „Drogaria Suissa"

Apr. D N S E Nr. 211. N. 3 Aps/e

NASIONA Z POLSKI

Zawiadamiam uprzejmie wszystkich Przyjaciół, Znajomych i Odbiorców, że przejąłem po Panu Pawle Nikodemie **import Nasion z Polski** i polecam się ich łaskawej pamięci.

Polskie nasiona, od lat kilka w Brazylji z najlepszym wynikiem wypróbowane, zyskały sobie powszechne uznanie w całej Brazylji Północnej.

Mam zawsze na składzie nasiona świeże, doskonałej jakości z najpoważniejszych gospodarstw hodowlanych w Polsce.

Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

Wysyłka nasion pocztą i koleją na całą Brazylję

Zamówienia skierowywać proszę pod adresem: Witold Żongołłowicz, Travessa Zaccarias 5, C. P. 210, Kurytyba, Parana

Nie wierzył, ale przekonał się.

P. Aptekarz Herkulano Montenegro zdolny redaktor i właściciel pisma »Gazety Colonial« z Caxias postępowego miasta tego stanu, wysłał do właściciela głównego składu „Peitoral de Angico Pelotense" list, który niżej podajemy.

Caxias, 16 listopada 1922 P.

Edward C. Sequeira — Pelotas — Czytając szereg świadectwo, które Pan ogłasza w dziennikach stanowych, a między niemi i w „Gazeta Colonial" przezemnie redagowanej, zdecydowałem się także spróbować pańskiego tak wychwalonego „Peitoralu de Angico Pelotense" celem zwalczenia bronchitu na który już od 2 lat cierpiałem szczególnie w nocy.

Jak wiecie, jestem aptekarzem dyplomowanym; i z własnej praktyki przekonałem się że 90 proc. lekarstw, ogłaszanych jako świetne środki do leczenia pewnych chorób, są niczem więcej jak podstępami używanym przez niektórych aptekarzy, z korzyścią jedynie dla swoich kieszeni, i szczerze wam powiadam że jedynie pod wpływem tego niedowiarstwa zdecydowałem się na zażywanie pańskiego „**Peitoralu de Angico Pelotense**", którego to wyniki lecznice, sumienne moje nakazuje mi dzisiaj polecać, upoważniając Pana do zrobienia z tego mego uznania użytku jaki za stosowny uzna.

Z poważaniem — Herculano Montenegro.

Potwierdzam powyższe świadectwa: Dr. E. C. Ferreira de Araujo

(firma legalizowana)

Pozwolenie Nr. 511 z 26—3—1906

Główny skład: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas

Do nabycia w następujących drogerjach: **W Kurytybie:** Drogerje: Siegel Irmão, Minerva, Andre de Barros etc, **w Florianopolis:** Hoepke Irmão, Raul Lino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliveira—**w Joinville.** Henrique Jordan. etc. **w Paranagua:** Alberto Veiga, Cia etc.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie poszukuje niżej wymienionych osób:

1) Adam Firer, ur. w 1900 roku w Ostrowcu. Wyjechał z Polski 1922 r i przebywa obecnie w Brazylji.

2) Szerman Cudyk, ur w 1902 r. w Ostrowcu. Wyjechał z Polski w r 1923 i przebywa obecnie w Brazylji.

3) Antoni Zarajczyk, przybył z Polski do Kurytyby w grudniu 1923 r.

4) Józef, Marjanna i Michał Dół, przyjechali do Brazylji przed 30 laty i mieszkali w Antonio Olintho

5) Edmund Cabański, syn Bolesława urodzony w Gnieźnie, przyjechał w lutym 1926 roku do Brazylji i przebywał na Fazenda Parangaba, linia S. Cecilia, Colonia N 34

Poszukiwani, lub ktoby wiedział o miejscu pobytu i adresie poszukiwanych, winni zgłosić się osobiście lub listownie do Urzędu Konsulnego w Kurytybie. Konsulat Rzeczyp. Polskiej

Podróżujący

otrzymają zawsze wygodne i dostatnie pomieszczenie

z utrzymaniem w pensjonacie Michała Pönera

na stacji

Paciencia

Linha S. Francisco

Jest mnie do sprzedania

WÓZEK O OSI 18 cm Można go oglądać i zasięgnąć informacji w fabryce beczek »Barricaria Batel« u p. Pawła Nenisty na Avenida Batel, Kurytyba

Baczność koloniści

Co dopiero nadszedł z Europy **nowy i duży transport**

nawozów sztucznych

(sole potasowe, superfosfat i nawozy azotowe) i mieszankę dla żyta, pszenicy, owsa, kartofli, kukurydzę i t. d.

Zawiadamiamy także, iż kupiliśmy fabrykę nawozów sztucznych „GRACIOSA" (naprzeciw „Matadouro"), gdzie fabrykujemy

GWARANTOWANĄ CZYSTĄ KOSCIANĄ MĄKĘ

Nasza marka zarejestrowana

F ♠ H C

est dla was gwarancją pierwszej klasy!

Można rozmówić się po polsku.

Fernando Hackradt & Cia Sattig Ltda

CURITYBA, Rua 15 de Novembro, 96

Depozyt nawozów sztucznych: Kurytyba, ul. Pedro Ivo 16

Fabryka nawozów sztucznych: Guabirotuba (naprzeciw Matadouro)

Swieże niemieckie nasiona

Kolosalne ilości pierwszorzędnych zdolnych do kiełkowania, świeżych niemieckich nasion otrzymał i poleca

Willy Cremer Loja Flora Curitybana

Kurytyba, rua 15 de Novembro, 77

Wysyłka do wszystkich stanów.

Cervejaria Cruzeiro

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki »Cruzeiro«, »Pilsena«, »Pomba«, »Escurinha« i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA — CAIXA POSTAL 108

Dr. Carlos Moreira

klinika medyczno-chirurgiczna Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n 19. Rezydencja ul Visconde de Nacar 85, Telefon 388

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypę lub osłabienie płuc udzielam ZA DARMO lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeślijcie swój adres do Marii G. de Andrade, Travessa do Quartel 9 São Paulo.

Tedeschini & Irmaos

Fabryka ciast pożywnych, tuby kukurydzianej i kawy mielonej.

Wielki młyn do mąki żytniej.

Aven. 7 de Setembro 243 245

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?

więc użyj Elixiru Eupeptico Westphalena

przyrządzonego w aptece **Św. Antoniego**

Raula Suplicy de Lacerda

Lapa—Parana.

Casa Daitschman

Maurico & Irmao

Kurytyba

Avenida Luiz Xavier 3

poleca

Meble wszelkiego rodzaju

z własnej fabryki

jako to bufety, stoły krzesła łóżka, materacy i t. d.

po cenach najniższych

Kazimierz Mitczuk

Chirurg-Dentysta

Kurytyba

Avenida Luiz Xavier 26

Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem

Szklarnia

Eurico e Guilherme Tiburtius

WIELKI WYBÓR

artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.

Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

Alipio Augusto de Campos

Chirurg Dentysta

Kurytyba

Praça da Ordem N. 7 I

Godziny przyjęć: od 2 do 5 po południu

FISHARMONJE

wykonuje według najnowszych wymagań

EDMUNDO BOHN

Bom Principio, Municipio Montenegro

Rio Grande do Sul

Kolonizacja Alberto Schmitt!

Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, faroli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Fabryka koszul Pinheiro

JANA ANDERSONA

Dom specjalny dla wyrobu bieliźny męskiej podług miary.

Koszule, kalesony, pyżamy

Kurytyba

ulica Riachuelo 27

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja:

praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9

Ziemia do sprzedania

Na kolonji Cruz Machado (Sede) są do sprzedania 3 szakry (jeden przy drugim) po cenie przystępnej. Pierwszy szakier ma 35 alkierów, ziemi, z tych połowa do sadzenia, a druga połowa z herwą, dobrą wodą, lasem (kapoeira), domem mieszkalnym, i barbakonem do suszenia herwy. Ziemia na szakrac tych jest równa — można po niej jeździć wozem — przy drodze kołowej, wiodącej do Iguassu oddalona od miasteczka 10 klm.

Drugi szakier ma 24 alkiery ziemi do sadzenia z dobrym lasem i kapoeirą, i 4 alkiery z herwą, dobrą wodą, małą i dużą, wodospadem 8 mtr. głębokim, przystępnym i stosownym dla tartaku, młyna, mandiokarni i tp. — położone w środku kolonji przy drodze kołowej. Odległość od miasteczka 9 klm. Posiada 3 budynki gospodarskie.

Trzeci szakier ma 10 alkierów ziemi z dobrym lasem i kapoeirą, w dobrem położeniu, w pobliżu kościoła, szkoły i wendy. Odległość od miasteczka 15 klm., — z domem mieszkalnym i dobrą wodą.

Ceny za wszystkie trzy szakry bardzo przystępne z powodu wyjazdu właściciela do Ameryki.

Jest także do sprzedania dom handlowy na Cruz Machado (Sede) obszerny 12 mtr. przez 9 mtr. i depozyt 16 mtr. przez 9 — galpon 12 mtr. przez 4 mtr. z dobrą wodą, rzeczną i studzienną — położony w środku miasteczka przy głównej ulicy

Wiadomość na miejscu w aptece albo u p. Albina Solarewicza Cruz Machado (Sede).

Polski warsztat krawiecki

Franciszek Rybacki

w Kurytybie

ul Dezembarg Kotts 83

Poleca się Szan Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich

Krój najlepszy Swój do swego!

Cudowna maść

„Ipringera"

Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna

Minerva

Drogaria i apteka

Dla chcących się korzystnie urządzić

jest do sprzedania sklep (seccos e molhados) dobrze urządzony i posiadający liczną klijentelę, prowadzący handel herwą, dostawiający materjały dla kolei i sprzedający także materjały łokciowe i różne drobiazgowe artykuły. Sklep ten, czyli wenda, położony jest na linji S. Francisco, między stacjami Mafra i Porto União naprzeciw przystanku klm. 339 — w pobliżu przyszłej stacji kolejowej „Piedade", która będzie utworzoną i zbudowaną jeszcze w tym roku.

Wenda ta może być także za kontraktem wydzierżawioną.

Bliższych wiadomości udziela właściciel

Julio Flemming Sobr-ho

Piedade Est. Sta. Catharina

Dobroć proszku do pieczenia „Tell" jest stale judowadniany

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podnieblenieni i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

Kupiectwu do wiadomości

że utrzymujemy Biuro spedycyjne w Porto Amazonas

które zajmuje się wyłącznie Ekspedjowaniem, Depozytowaniem, Asygnacjami i Zamówieniami wszelkiego rodzaju. (Despachos, Commissões, Consignações).

Posiadamy obszerne magazyny dla przyjęcia na skład herva-matty i innych towarów. Zajmujemy się także ekspedycją drzewa budulcowego.

Jesteśmy zawsze na rozkazy Szan. Kupiectwa tak w Kurytybie jak i na prowincji

J. Damski & Irmão Porto Amazonas Parana

ELIKSIR „NOGUEIRA"

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
bóle w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące z krwi.

Najlepszy skuteczny środek czyszczący krew!

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki przy ul Dr. Muricy Nr 61

Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana

CENY NISKIE.

Dr. Archimedes Cruz

Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.

Konsultorjum rua Dr Trajano Reis 3. od 8 do 9 przed poł i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą

Alfaiataria Eduardo

Zakład krawiecki Edwarda Ziarnickiego ul, Saldanha Marinho 67 A Kurytyba

W tej nowo otwartej pracowni krawieckiej Szan. Panowie mogą otrzymać eleganckie ubrania, wykończone z całą dokładnością i gustem wybrednym.

Prosimy odwiedzać naszą Pracownię Krawiecką.

EDWARD ZIARNICKI

67 A rua Saldanha Marinho 67 A Kurytyba — Parana — Brazylja

Dom obuwia

ANTONI MARTES

Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Casa Jacob

JAKÓB GRINSPUN

Skład główny:

Rua 1 de Março No; 18

Fabryka i depozyt:

Av. Candido de Abreu 151 Tel. 389

Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych

Sprzedaż na wypłaty!

Pyorrhea?

Zły stan
Nieprzyjemny oddech
Ból
wnikną przez użycie

Elixiru Moraes

(Dawny Pyozol)

Flakonik 7$500, przez pocztę 9$500

Zamówienia przyjmuje: I. Barbosa de Moraes Irmão, Rua X de Toledo 8 A, Caixa postal 3185

Sao Paulo

SZEWIECTWO „CENTRAL"

poleca w wielkim wyborze — obuwie — doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travesa Zacharias N. 1 blizko polskiego składu nasion o. Nikodema.

Wielki Sklep Polski

Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukrzyt, sól, śledzie, śliwki, rodzynki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

Fabryka cukierków „AURORA"

Józefa Krull.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmele owinięte w papier („ballas") we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 100

Kurytyba — Paraná — Brasil

Aniliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wybłakłych rzeczy w paczkach z drobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilo, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Wszelkie preparaty Bayera

jak Cafiaspirina, Phenaspirina, Butolan Helmitol i t. d.

Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabąszcze, motylki, kwiaty i t. p.

CARLOS LUHM

Rua Riachuelo 52 Curityba — Parana — Brasil

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Zbawienie Ludzkości

Wszystkie osoby, które zasłabną na grypę, powinny bez straty czasu zażywać **Peitoral Paranaense**, gdyż on uzdrowi je zupełnie i zabezpieczy od choroby płuc i organów oddechowych.

Pigułki regulujące Dra Wiktora

są szybko uspokajającym środkiem dla pań i panien, które cierpią na kolki i inne niedomagania podczas miesięcznych perjodów.

Są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Główny skład DROGARIA SUISSA SIGEL, ETZEL & Cia

BARATAS? acabem com esta praga usando BARAMORTE

Jedyny środek do wyniszczenia brzydkich baratów. Wszędzie do nabycia.

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

Polska fabryka makaronu i kawy

Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

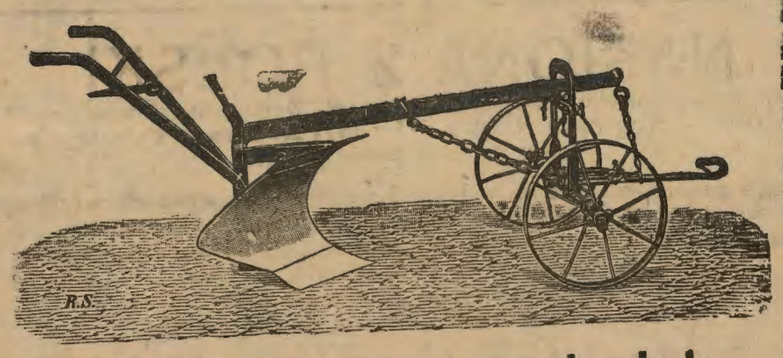

Na nadchodzący czas sadzenia!

Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment z anych

Pługow stalowych

Systemu „Sack" oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po zniżonych cenach

Jose Hauer Junior & Cia.

Curityba —ua 15 de Novembro N. 44

Actolt-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek tyn zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.

Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt

Kurytyba, Caixa postal 372.

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz JAKIEJKOLWIEK MA SZYNY ROLNICZEJ LUB NARZĘDZIA AL-BO CZĘSCI SKŁADOWYCH prosimy

Cię odwiedzić nas.

Znajdziesz u nas napewno to czego szukasz.

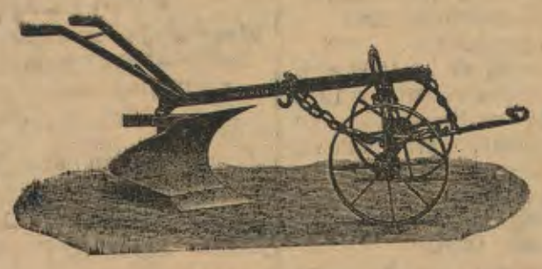

NASZA „SECCAO AGRICOLA" ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZEMI I JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.

Fernando Hackradt & Cia. Sattig, Ltda

CURITYBA Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco

tąd tylko synem swojego ojca i sam nic jeszcze nie zarabiał.

Między innymi starał się o nią syn starosty Był on wprawdzie nieco garbaty i kulał na jedną nogę, ale starosta miał dużo pieniędzy, obszerne gospodarstwo i może nie miałby nic przeciwko temu, ażeby syn zaślubił tę silną i ładną dziewczynę, gdyż w tem sposób mógł się spodziewać, że będzie miał zdrowych i krzepkich wnuków.

Ale, jak się rzekło. Natalka nie chciała ani słyszeć o synu starosty i dała mu formalnie odkosza.

— Kocham ciebie tylko, Mikołaju — rzekła do ukochanego ściskając go czule na pożegnanie—i przysięgam ci na Matkę Boską Kazańską, że nigdy nie wyjdę za mąż za innego, jak tylko za ciebie. Przyrzeknij mi tylko, że za powrotem ożenisz się ze mną.

— O, przyrzekam, przyrzekam ci to święcie, skarbie mój najdroższy—zapewniał ją Mikołaj.

— I jakże to długo potrwa, zanim się znów zobaczymy? — spytała Natalka.

— Dość długo — odparł Mikołaj posępnie, gdyż zdobycie grosza nie jest rzeczą łatwą. Wprawdzie dołożę wszelkich starań, ażeby dojść do zamierzonego celu, ale trwać to może pięć, sześć, a nawet siedm lat.

Natalka przelękła się nieco, gdyż nie widzieć swego ukochanego przez siedm lat, to niezawodnie dość ciężkie zadanie dla młodej dziewczyny.

— A po siedmiu latach wrócisz napewno? — spytała.

— Jeżeli za siedm lat nie wrócę — odparł Mikołaj—to wyjdź za innego. Wtedy bowiem znaczyć to będzie żem umarł.

— O mój najdroższy nawet wtedy nie wyjdę za innego. Włożę żałobę i będę ją nosiła po tobie.

Pocałowali się raz jeszcze, jeszcze raz zamienili łzy gorące, poczem Mikołaj oderwał się od kochanki i nazajutrz z rana wieś opuścił.

Mikołaj wkrótce się przekonał, że nie powinien poświęcać się wyłącznie naukom, gdyż trwałoby to zadługo dla zgotowania sobie szczęścia.

Dlatego też udał się do warsztatów okrętowych i zaczął się uczyć budowy okrętów.

Wiadomości matematyczne, jakie posiadał, okazały mu duże usługi, i już po trzech latach wyzwolono go na czeladnika.

Ale nie miał wcale zamiaru pracować dłużej w warsztatach okrętowych.

Kto chce budować okręty, ten musi także zapoznać się z żywiołem, dla którego okręty są przeznaczone, a który prędzej czy później może stać się grobem dla nich

Mikołaj zaciągnął się do służby marynarskiej, przez trzy lata był majtkiem, a że był oszczędnym, zgromadził przeto sobie sporo grosza.

Szczęśliwy wypadek przyszedł mu z pomocą.

W Archangielsku ocalił życie pewnemu bogatemu kupcowi, gdy ten wpadł do wody.

Bez namysłu rzucił się Mikołał za nim i wyniósł go brzeg.

— Chciałbym cię wynagrodzić — rzecze doń bogaty kupiec — powiedz, co by cię mogło uczynić szczęśliwym i zadowolonym?

— Ach! — pomyślał sobie Mikołaj — otóż wyborna okazja do osiągnięcia zamierzonego celu.

Obawiał się wprawdzie, ażeby go nie posądzono o chciwość, ale zdecydował się w końcu wystąpić z prośbą, ażeby bogaty kupiec dostarczył mu środków do kupna lub wybudowania sobie okrętu żaglowego.

Mikołaj widział, że właściciele takich okrętów, odbywających regularne podróże bądź po Newie, bądź po Wołdze lub Onie, prędzej czy później dochodzą do poważnego majątku.

Kupiec nie uznał prośby na zbyt wygórowaną. Jego spełnienie okupywało przecież życie ludzkie, nie tylko więc doręczył Mikołajowi pieniądze na budowę okazałego żaglowca, ale dał mu nawet sumę, niezbędną do prowadzenia przedsiębiorstwa w pierwszych czasach.

I niedługo trwało, a Mikołaj stał się właścicielem dwużaglowego statku, który na cześć narzeczonej ochrzcił imieniem „Natalka.“

Odtąd odbywał regularne wycieczki po Newie, dowoził zboże do Petersburga, owoce, ryby lub wogóle co się dało, a przy każdej wycieczce wcale ładnie zarabiał.

Teraz dopiero napisał do Natalki.

Doniósł jej, że czuje się nad wyraz szczęśliwym i że od niej samej zależy wybór dnia, w którym może przybyć i zaprowadzić ją do ołtarza.

Napróżno młody kapitan czekał na odpowiedź.

Oczekiwany list nie nadchodził.

Ale natomiast inny list był już w drodze; list, który losowi kapitana miał raz

znać, że na tem zielonem suknie można cuda robić.

Ale nie mógł nic zarzucić.

Karambole były zawsze bardzo dokładne i Trepow grał dalej.

50 punktów poszło nadzwyczaj prędko.

Poczem Trepow jakkolwiek mógł najspokojniej grać dalej, nie budząc żadnych podejrzeń ze strony przeciwnika, zrobił dla pozoru małą przerwę.

Po kilku minutach później rozpoczął grę na nowo.

Przez dziesięć minut doszedł do 95 ciu punktów!

Szło teraz o doprowadzenie partji zwycięsko do samego końca.

— I ja gram nie źle—zwrócił się szyderczo do Leona.

— Pan grasz, jak czarodziej—odparł Leon—robisz pan karambole, które najwytrawniejszy z bilardzistów uważałby za niepodobne po zrobienia.

— Ach, co też pan mówi! Na bilardzie nie ma niepodobieństwa — odparł Trepow.

Spojrzyj pan np. na ten sztos. I ten mi się uda, jakkolwiek wszystkie trzy bile są w różnych kątach.

Uderzył — zrobił kijem ruch nad bilami i te ostatnie zeszły się niezwłocznie ze sobą.

Cudowne! — zawołał Leon, niemal z zachwytem zdawało się, że całkiem zapomniał o tem, iż każdy z tych sztosów to nowy krok do jego mogiły.

98 — liczył Trepow — 99, a teraz ostatni — hurra — zrobiony!

Czy książę przyznajesz, że w tej grze los był przeciwko panu?

Wszystka krew zbiegła z twarzy Leona.

Niepodobieństwo stało się faktem dokonanym, Trepow zrobił kolejno 100 karamboli.

— Jestem zwyciężony! — ozwał się Leon głuchym głosem.

Daj mi pan dokument do podpisu, a wszystko, cośmy mieli pomiędzy sobą zostanie załatwione.

W sali bilardowej znalazł się atrament i pióro. Trepow umoczył pióro i podał je księciu, rozłożywszy przed nim poprzednio znany cyrograf.

— Bardzo mi przykro — rzekł Trepow żem pana pokonał...

— O, proszę tylko nie wysilać się na żadne współczucie - przerwał mu Leon; tego od pana wcale a wcale nie wymagam.

Zresztą, możesz pan być zudełnie pewny, że warunków święcie dotrzymam.

Ujął pióro — jeszcze sekunda i wyraźny podpis »książę Leon Zubow», skreślony pewną ręką figurował na fatalnym dokumencie.

Tak, był to dokument śmierci, djabelski cyrograf, na którego mocy Leon podpisał własny wyrok śmierci.

Trepow starannie zasypał podpis Leona popiołem ze swego wybornego cygara, które zapalił był przed chwilą.

Następnie złożył papier we czworo i schował go do pugilaresu.

— Szczęśliwej drogi, mości książę — zawołał naczelnik miasta Petersburga — do widzenia!

Zaiste, szatańską drwiną tchnęło to cyniczne: »do widzenia!«

Wszak Trepow wiedział aż nadto dobrze, iż bodaj czy było kiedy możliwem widzenie się z księciem Zubowem.

Leon jednak nie zwrócił uwagi na drwinę, z jaką przeciwnik pastwił się jeszcze nad nim.

Włożył płaszcz, przypasał szablę, nacisnął czapkę mocno na głowę i ani spojrzawszy na Trepowa, opuścił salę bilardową.

Policmajster mógł teraz z całą swobodą wymienić bile i z kija zrobić elegancką laskę, poczem wyszedł z kawiarni.

— Uprzątnąłem cię ze swojej drogi, książę Leonie Zubow—szepnął, wygodnie sadowiąc się do sanek—teraz do Tacyanny Gapon! Ha, ha! Potrafię ja zmusić tę ptaszynę do śpiewu tak, że mi samca sprowadzi w samotrzask. A gdy ptaszyna zrobi swoje, to za parę dni pop Gapon istnieć przestanie, a z nim ustaną wszelkie bunty.

Wtedy »książę« Trepow, naczelnik miasta Petersburga, będzie bohaterem chwili. Car i wielcy książęta będą go uważali za zbawcę ojczyzny.

I śmiejąc się, Trepow spoglądał na wzburzone grupy tłoczące się na Newskim Prospekcie, jakgdyby chciał zawołać do nich.

— Was wszystkich mam w kieszeni! Trochę tylko cierpliwości i Tacyanna Gapon spełni swoją powinność!

Wtedy Petersburg będzie spokojny!

ROZDZIAŁ 115.

Szkielet na statku Newie.

Pisma urzędowe w Petersburgu, Moskwie i innych wielkich miastach caratu

---

Jerzy Orwicz

CYROGRAF

(Ciąg dalszy)

Ale Mutek broni energicznie swego stanowiska, choć Lala ze swemi śmiesznie zaciśniętemi piąstkami i czerwonemi strzępami wstążki, związanej na czubku głowy, wygrażała mu, jak mały wódz Irokezów.

Mutek odtrącał ją wzgardliwym ruchem, aż się zachwiała i tylko silna dłoń wujka zdołała utrzymać jej równowagę.

— A to co znowu?.. Mutek!. Bić siostrę?.. A ty smarkaczu!... — ofuknął go student.

— Poco nam przeszkadza?... Niech idzie do nianii — wołał mały zawadjaka, wydymając usta pogardliwie

Wtem drzwi się otwarły z łoskotem dwóch wyrostków w uczniowskich bluzach wpadło jak wicher do pokoju

Twarze mieli zarumienione, oczy iskrzyły się radością, w ręku trzymali łyżwy, a jędrny powiew słonecznego dnia zimowego wiał od nich.

— I chce się to wujkowi z temi malcami wdawać! Lód, jak szyba! Rozkosze!.. My zaraz po obiedzie znowu na staw!

— A jakże!.. Dam ja wam staw!... A algebra to pies?... Nie zaglądaliście dziś do książki od rana. Zwleka się tak z dnia na dzień, a potem będą pały!

To mówiąc student zerwał się na równe nogi i przybrał wyraz rzeczywistej powagi

Chłopcy przycichli. — Na wspomnienie książki jakoś zły humor ich obiegał. Młodszy udawał zajętego mocno majstrowaniem koło łyżwy, starszy zaś mruknął pod nosem:

— Toć jeszcze czas świąteczny! Dość już tego kucia mamy przez cały rok!

A wówczas młodszy nabrał rezonu i przytakując bratu dodał:

— A pewnie!.. Przynajmniej na wsi możnaby się obejść bez tej mordęgi!...

— A! to dobre sobie! — zawołał student, wybuchając gniewem. — Wiesie dobrze, że w domu się nie przelewali... Z ostatniego się ciągnie, by was w szkołach utrzymać, a wy uczycie się, jakby z łaski!.. Lepiej w takim razie brać się co prędzej do rzemiosła; żadna praca ujmy nie przynosi, byłby z was przynajmniej pożytek jaki taki! A tym smykom głupstwa w głowie!

— Co tak perorujesz, Bohdanie? — odezwał się nagle słodki, łagodny głos kobiety.

— A no gagatków twych musztruję — odparł szorstko nieomal młody człowiek, gładząc swą rozwichrzoną czuprynę

Chłopcy spoważnieli, patrząc na matkę zukosa, ale ona, obejmując całą grupę spojrzeniem nie pytała już, o co chodzi, uśmiechnęła się tylko pobłażliwie na widok ich zafrasowanych twarzy.

— Waza na stole — rzekła pani Wojniczowa, biorąc Lolę na ręce i prowadząc Mutka przodem. Bohdan! Będziesz dziś miał na obiad, coś, co bardzo lubisz, a co przypomni nam dziecinne lata!..

— Poczciwości z ciebie kobieta! — odrzekł brat, klepiąc ją zlekka po ramieniu. — Tylkoby to wszystkim dogodzić chciało!.. A wiesz Halu, że już Bogiem a prawdą, te garkuchnie kijowskie kością w gardle mi stoją! Poprostu myśleć nie mogę o tych obrzydłych tłuszczach, któremi nas karmią, jak samojedów!

— Bah! To też mówił Wiktor, że tygodniami całemi zadawalasz się herbatą z przekąskami. Bałam się, żeś już wychudł jak szczypa...

— Ha! ha! ha!.. Patrz, jakie bicepsy! Pycha! zawołał Bohdan wesoło, zasiadając do dymiącej zupy. — Jakbym lunął kogo tą oto pięścią, toby się kości z pewnością nie doliczył!

— Już to lepiej bez takich prób, mój kochany, bo u was i tak podobno wiecznie jakieś fermenty, zatargi i awantury w uniwersytecie! Dajże Boże, abyś choć wyszedł cało i tę swoją medycynę spokojnie ukończył

— A no, nie próżnujemy! Przeszły święta, jak z bicza trzasł, trzeba już zbierać manatki i wracać do budy. Roboty huk! Będziemy kuć na potęgę. Prawda chłopcy? — zwrócił się nagle do siostrzeńców — wstydu mi nie przyniesiecie, co?...

— Żebyś ty wiedział, Bohdanie, jak mi ciąży na sumieniu, że tyle czasu tracisz dla nich — westchnęła pani Wojniczowa.

— Głupstwo!... Niema o czem mówić! Miałaś podobno list od Wiktora? — zapytał nagle Bohdan, chcąc zwrócić rozmowę na inny temat. — Jakże tam? Dobrze poszła sprawa?

Na twarzy Wojniczowej odmalował się wielki smutek i przygnębienie.

— Wiesz przecie.. Wiktor, jak Wiktor!.. Zawsze unosi się zbytnią wspaniałomyślnością.. a przytem chory, zdenerwowany.. Interesa strasznie go męczą i wyczerpują.

— Więc nic nie wskórał?

— Prawie nic!

— To kiepsko!... Jakże będzie z tenatą?

— Cała nadzieja była, że z Malewiczem zgodnie skończą i choć trzecią część należności dostanie. Ale ten się ukrywa, wszystko podobno przerobił na imię żony... Wiktor tylko napróżno wykosztował się na podróż, rozchoruje mi się znowu i na tem koniec! Tyle razy już tak bywało!

— Musicie znów zaciągać pożyczkę?

— Skądże? Ani marzyć o tem! Żydzi i na pięćdziesiąt procent nie dadzą, a i tak już mamy ciężkie zobowiązania. Pomyśl tylko: trzy lata z rzędu nieurodzaj!... I na swoim ludzie bankrutują, a cóż dopiero na dzierżawie!

Zamilkli oboje. Poważne troski zaciążyły nagle na sercu kamieniem.

Wojniczowa pochyliła głowę i westchnęła.

Bohdan rzucił przelotne spojrzenie na chłopców, jakaś niepewność i trwoga zasępiła też ich twarze, młodszy pociągał nosem, jakby mu się na płacz zbierało.

Tylko Mutek i Lala odkradając sobie cichaczem szklane postawki do noży, ze swych wysokich krzeseł spoglądali filuternie na matkę, zdziwieni trochę, że ich nie strofuje, aby się grzecznie zachowywali przy stole.

— Ileż to jeszcze wody upłynie zanim ten drobiazg wyjdzie na ludzi!.. Ile harowania... kłopotów męk! myślał Bohdan, wpatrując się z serdeczną troską w bladą, o regularnych rysach twarz siostry. Uczuł w tej chwili niezmierną litość dla tej kobiety, która nigdy jeszcze w życiu prawdziwego spokoju nie zaznała.

Był od niej młodszym o lat ośm. Gdy zostali sierotami, otaczała go macierzyńską prawdziwie troskliwością. Zamąż wyszła bardzo młodo, za człowieka chorowitego, niepraktycznego, dziwnie przytem nie mającego szczęścia do wszelkich afer, pomimo że brał się gorliwie do różnych przedsiębiorstw. Był nawet wcale niezłym gospodarzem lecz prześladowały go klęski, wciąż wytrącające z równowagi.

Głównie jednak ster rządów opierał się na pani Halinie. Pracowała prawie nad siły, pomimo to życie ich toczyło się jak po grudzie, wśród tysiąca owych drobnych utrapień, które byłyby zdolne każdą inną niż ona oddawna zniechęcić, ale Wojniczowa nie poddawała się nigdy. Z całą niespożytą energią zamiłowanej w porządku mrówki, obdarzona również, jak ta ostatnia, wielkiem poczuciem obowiązkowości, nie upadała na duchu. Bondan kochał w niej nietylko stostrę, ale pewien ideał kobiecości, jaki był sobie stworzył. Halina wyróżniała się z całego szeregu typów kobiecych, jakie spotykał Była uosobieniem cierpliwości, pogody wyrozumiałości i słodyczy, tych cichych, nie błyskotliwych, ale jak kruszec drogocennych zalet umysłu i serca. Biła od niej światłość czystej, nieskazitelnej natury. Trudno jej było tylko dawać sobie radę z chłopcami. Mieli poczciwe popędy, charakter otwarty i prawy ale nauka szła im opornie

Od czasu jak odwieziono ich do szkół, Bohdan, pomimo że miał zajęcia wyżej uszu, przerabiał lekcje z nimi i urządzał im piłę za każde zaniedbanie, tak że w ostatnim kwartale mieli już znacznie lepsze stopnie. Sam zaś od trzeciej klasy szedł prawie o własnym chlebie, wyrobił też sobie już pewną renomę świetnego pedagoga, udało mu się bowiem już kilku patentowanych osłów i nieuków z bogatych domów „wyprowadzić na ludzi“.

Koledzy dziwili się nieraz Bohdanowi, stojącemu przytem na czele paru kółek studenckich i stowarzyszeń, że miał dar szczególny znajdowania czasu na wszystko.

Z Haliną chociaż widywał się teraz zaledwie parę razy do roku, gdyż na wakacje przyjmował zwykle kondycje rozumieli się jednak doskonale, nawet bez słów. Jedno przelotna spojrzenie wystarczało często, aby sięgnąć do głębi duszy. Skarga rzadko wypływała na usta. Starali się przeciwnie krzepić wzajemnie i dodawać sobie otuchy.

Ale w danej chwili położenie materialne Wojniczów stawało się tak krytycznem, że trudno było ukrywać je dłużej.

List beznadziejny Wiktora zgnębił ich; oczekiwany lada dzień powrót szwagra niepokoił mocno Bohdana.

Wiedział, że Wojnicz ma wadę serca, że każde wzruszenie jest dla niego zabójcze

Jeśli plenipotent hrabiny, od którego trzymał Zarzecze w dzierżawie, będzie nalegał z opłatą zaległej raty, nie było punktu wyjścia z tej gmatwaniny interesów.

Bohdan napróżno łamał głowę, jak przyjść z pomocą.

Gdyby istniały lombardy, w których biegli znawcy umieliby taksować dusze ludzkie i pod ewikcję ich wydawać zaliczki, Bohdan nieomieszkałby swoją tam ulokować oddawna..

Ale zapał, energja, dobra wola, zdolności umysłowe, to wszystko są skarby które tylko w asymilacji z życiem mają realną wartość Zamienić zaś je na brzęczącą monetę ciężko... jak ciężko, wiedział o tem dobrze Bohdan. Tyle mu już najlepszych godzin życia pochłonęły bezpowrotnie owe podłe „kory“ i „kondy“, za któremi jednak uganiać się zapamiętale był zmuszony. Gdybyż już raz przebrnąć te lata studjów i dobić się jakiego takiego stanowiska!

Prócz osobistych pragnień, ileż to marzeń o szerokim zakroju, ile pracy społecznej miał przed sobą!...

Wrzało w nim młode, jędrne życie, wytężone pracą myśli już mu brózdę głęboką wyrzeźbiły na czole, niedospane noce, jakby piaskiem nieraz zasypywały znużone długiem czuwaniem oczy.

Przy wyjeździe na święta fizycznie radowała go myśl jedna, a mianowicie, że się wyspać będzie mógł dowoli... Ach! spać, spać bez tej myśli, że trzeba się zrywać wcześnie znów do tej ciężkiej moralnej orki, o głodzie, chłodzie, znużeniu...

Rozkosz umysłowego odpoczynku ocenić może ten tylko, kto jak on, bez wytchnienia, »bez przecinka i średnika«... żyje życiem wytężonej pracy przez lata całe..

* * *

Wojnicz powrócił nazajutrz zziębnięty, zdrożony, jak to żona przewidywała, na kilka dni do łóżka musiał się położyć.

Przywiózł jednak pomyślne względnie wieści; udało mu się bowiem weksel na sumę, którą uważał już prawie za straconą żydom w miasteczku spieniężyć. Wbrew też oczekiwaniu, dopożyczono mu jeszcze na rachunek przyszłego zbioru tyle właśnie, ile na opłatę dzierżawy oddać był zmuszony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto chce mieć dobre i gwarantowane NASIONA niech zwróci się do
POLSKIEGO SKŁADU NASION
Travessa Zacharias 5 — Kurytyba

przyniosły w parę dni potem następujący komunikat:

„Niezwykle doniosłe aresztowanie, które dla całej obecnej sytuacji politycznej może być z wielkim pożytkiem, udało się panu Trepowowi, naczelnikowi miasta Petersburga.

Pan Trepow, który obecnie przekształca cały nasz system policyjny i okazuje przy tej sposobności genialność godną podziwu, zdołał przytrzymać osobę, w związku z którą stoją ostatnie krwawe zaburzenia, zbrodniczemi rękoma wywołane w Petersburgu,

Tacyanna, córka owego popa Gapona, który się poważył nadużyć swojej sukni duchownej i zbuntować naród przeciwko swemu monarsze i obecnemu rządowi, jest jedynem dzieckiem przestępcy.

Przyszła na świat w Kołpinie i mieszkała tam do niedawna.

Życie jej wcale nie cieszy się dobrą opinią, bo Tacyanna miała podobno przebywać w zakładzie publicznym, a mianowicie w głośnym domu madame Sans Gene. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pop Gapon używał swej córki do chwytania ptaków w swoje sidła.

Dzięki swej piękności, jest bowiem rzeczywiście nadzwyczaj piękną — umiała ona wpłynąć na kilku bogaczy rosyjskich, którzy zawarli stosunki z jej ojcem, a pop umiał zręcznie wyzyskać ich fundusze do podniecenia ognia, który przed paroma dniami dzięki naszym kozakom został stłumiony i wygasł zupełnie.

Znakomity połów, dokonany przez gradonaczalnika Trepowa, zawdzięczać należy wypadkowi. Pan Trepow, który energicznie stara się uwolnić Petersburg od zgrai złoczyńców, którzy w rzeczywistości składają się z szumowin ludzi, urządził zeszłej nocy obławę w zaułkach miasta. Przeszukano kilkanaście osławionych gospód w Petersburgu i otoczono je policją. Między innemi przyszła kolej na szynkownię Piotra Kwasza, położoną nieopodal brzegu Newy, naprzeciw lasku cygańskiego. Szynkownię osaczono nieznacznie. Gradonaczalnik sam, na czele agentów, wszedł do niej i odbył jaknajściślejszą rewizję we wszystkich ubikacjach. Przy tej sposobności uczynił nadzwyczajne odkrycie.

Sławny złoczyńca petersburgski, jeden z nożowców, zwany Majcherkiem, z którym policja miała do porachunku kilka grubych przewinień, nawet zbrodni wpadł w ręce policji.

A w towarzystwie Majcherka znajdowała się Tacyanna Gapon.

Córka popa Gapona upadła tak nisko, że zawarła stosunki z najzwyczajniejszym i najniebezpieczniejszym przestępcą.

Słodką parę odkryto w komorce, nie dostrzegalnej od strony sieni. Po otworzeniu drzwi ukrytych, wtargnięto do środka i pochwycono gołąbków w najczulszem miłosnem uniesieniu.

Tacyanna Gapon, leżąca w łóżku, została natychmiast aresztowaną.

Majcherek, po niewielkim oporze dał się związać. Oboje wraz z Tacyanną zostali odwiezieni do twierdzy Petropawłowskiej.

Przy Tacyannie znalezione zostały listy, które dowodzą, że wiedziała o wszystkich intrygach i występnych planach swojego ojca, że była jednym z najniebezpieczniejszych i najczynniejszych członków owego stowarzyszenia, które w dniu 22 stycznia usiłowało wtargnąć do pałacu monarchy w Carskiem Siole, prawdopodobnie w zamiarze zamordowania cara.

Jak nam w ostatniej chwili donoszą, w ciągu dnia dzisiejszego zapadł wyrok w sprawie Tacyanny Gapon, wydany przez sąd z polecenia najjaśniejszego pana.

Tacyanna Gapon została skazana na śmierć przez powieszenie.

Straconą będzie jednak nie w Petersburgu, lecz dla względów łatwych do zrozumienia, w innem mieście, prawdopodobnie w Moskwie.

Rząd obawia się, że gdyby egzekucja miała się odbyć w Petersburgu, to za wpływem popa Gapona zdołanoby jej przeszkodzić, a przynajmniej mogłoby dojść przy tej okazji do scen, zakłucających porządek publiczny.

Bądź co bądź należy powinszować panu Trepowowi z całego serca, że uczynił tak pomyślny połów, a co do nas, wyrażamy przy tej sposobności nadzieję, że za córką wkrótce i ojciec podąży.

Wtedy zapanuje pokój w stolicy, wtedy drobna zawierucha, z jaką mieliśmy tu do czynienia, ustanie zupełnie, gdyż jest ona matką i kierowniczką, duszą spisku, który należałoby w gruncie rzeczy nazwać spiskiem ulicy!

Naturalnie Trepow postarał się o to, ażeby artykuł, tak potrzebny dla niego, znalazł się na szpaltach organu urzędowego. Przez ogłoszenie tego artykułu miał jeszcze inny cel na względzie.

Spodziewał się napewno, że artykuł wpadnie w ręce Gapona i że ten ostatni

gotów będzie natychmiast wstawić się za córką i prosić o ułaskawienie Tacyanny.

W ten sposób chciał wyciągnąć Gapona z jego kryjówki, chciał mu przyrzec podstępnie, że będzie z nim traktował, a przy pierwszej nadarzonej okazji uwięzić go poprostu.

Wtedy miałby w rękach ojca i córkę i wtedy odniósłby największy tryumf w życiu.

Przekonamy się niebawem, że Trepow się przerachował i że jego intrygancki artykuł wywarł skutek wręcz przeciwny, aniżeli miał na celu, ba nawet, że dolał oliwy do ognia i że przyśpieszył katastrofę jeszcze niedojrzałą, a przynajmniej niezdecydowaną stanowczo.

Z krzykiem i hałasem biegła po Petersburgu masa ubogo wyglądających ludzi, sprzedając dzienniki urzędowe.

Jakkolwiek sprzedaż pism drogą kolportażu, jest surowo zabronioną w Petersburgu, tego dnia zakaz ten nie istniał. Co prawda, gazet opozycyjnych nie widać było w ręku sprzedawców, lecz tylko owe płachty, pozostające na żołdzie rządu, a których redaktorowie gotowi są publikować wszystko, cokolwiek jest na rękę władzy.

Na rogu wybrzeża Katarzyny młody jeszcze mężczyzna z plastrem na lewem oku przystąpił do roznosiciela gazet i nabył jeden egzemplarz.

Przy świetle latarni odczytał natychmiast artykuł. Zadrżał, ukrył gazetę w bocznej kieszeni i poszedł dalej.

Mężczyzną tym był Borys, kowal.

W ubraniu zwykłego robotnika przechadzał się spokojnie po Petersburgu, podczas gdy policya szukała go wszędzie z nieustającą gorliwością.

Plaster na lewem oku zmienił go do niepoznania. Przy tem, na szczęście, nie istniała jego fotografia, zapomocą której policya mogłaby go obserwować skutecznie; podczas gdy portretów Gapona było podostatkiem.

Borys minął pewną ilość ulic, poczem skręcił na brzeg Newy i dotarł mniej więcej do miejsca, na którem znajdował się osławiony szynk Piotra Kwasza.

Teraz zbiegł z wału wybrzeża i wstąpił na zlodowaciałą powierzchnię rzeki.

W pewnem oddaleniu unosił się z lodu wielki ciemny przedmiot na środku Newy.

Był to szkielet galaru, który w sposób wcale niepowszedni zmuszony został do przezimowania w Petersburgu.

Policya rosyjska zatrzymała galar ten w chwili, gdy chciał odpłynąć z portu, a i właściciel tego statku, wcale zresztą obszernego, dwumasztowego, został uwięziony pod zarzutem przewożenia materyałów, służących do fabrykacyi bomb.

Do takiej decyzyi skłonił policyę list bezimienny, niewiadomego pochodzenia.

Anonimy grają w Rosyi wielką rolę, większą, niż we wszystkich państwach i wyrządzają też o wiele więcej krzywdy, niż gdziekolwiek indziej.

Policya rosyjska dziwnie łatwo daje wiarę anonimom i z chwilą gdy niegodziwa denuncyacya ukaże się na biurku policmajstra, rzadko kiedy zarządzonem zostaje należyte śledztwo, czy to, o czem donosi anonim, jest istotną prawdą.

Nie możemy się oprzeć pokusie, ażeby nie opowiedzieć pokrótce bodaj naszym czytelnikom nieszczęsnej historji kapitana, a właściciela statku.

Nazywał się Mikołaj Piotrowski i był synem chłopa z gubernji Smoleńskiej.

Ale Mikołaj miał pociąg do zostania czemś lepszem, niż zwyczajnym chłopem. Szczególniej obchodziła go matematyka, a że przypadkowo dostał kilka książek z tej dziedziny wiedzy, studjował je przez bardzo gorliwie.

Doszedłszy do ośmnastego roku życia oświadczył ojcu, że dłużej nie będzie chodził za pługiem, lecz że się uda do uniwersytetu na studja.

— Ha, skoro chcesz się uczyć o własnych siłach odrzekł mu na to ojciec — to nie mam nic przeciwko temu.

Młody Piotrowski odjechał, ale pożegnanie się z wioską rodzinną nie przyszło mu z łatwością.

W wiosce tej była istota, od której mógł się tylko z trudem oderwać. Była to piękna Natalka.

Jej rodzice byli daleko ubożsi od rodziców Mikołaja, a niedawno właśnie umarł jej ojciec, pozostawiając wdowę z córką w najstraszniejszej nędzy.

Mieszkały one w małej chatce za wsią i zarabiały na życie, wynajmując się do pracy u innych chłopów.

Przechodząc z miejsca na miejsce, od dworku do dworku, pilnie przykładały ręce do pracy i wykonywały wszelkie ciężkie roboty, jakie im poruczono.

Natalka i Mikołaj byli oddawna w porozumieniu ze sobą, kochali się serdecznie, a Mikołaj poprzysiągł sobie, ze tylko Natalka będzie jego żoną, a nie inna.

I ze swej strony Natalka odmówiła kilku dobrym partjom, które w jej położeniu przedstawiały daleko więcej wartości, aniżeli młody Mikołaj, który był do

Zjazd delegatów Związku Kółek rolniczych w Paranie

odbędzie się w niedzielę **dnia 29 maja b. r. w Araukarji**, przy okazji wystawy przedwstępnej, którą urządza Towarzystwo Rolnicze „Dom Ludowy" w Araukarji.

Prosimy, żeby wszystkie towarzystwa rolnicze przysłały swoich delegatów w celu omówienia bardzo ważnych spraw, dotyczących rozwoju rolnictwa w Paranie.

Przedwstępną Wystawę Rolniczą w Araukarji

urządza Towarzystwo Rolnicze „Dom Ludowy" w Araukarji **dnia 29 maja 1937 r.**

Na tę wystawy zapraszamy wszystkie Kółka Rolnicze z naszego municypja, abysmy raz pokazali swoją pracę i zrozumienie wspólnej pracy w celu podniesienia rolnictwa w Paranie.

Prosimy, żeby wszystkie Kółka Rolnicze z naszego municypja przywiozły swoje okazy do Domu Ludowego **w piątek i sobotę po święcie Bożego Ciała tj dnia 27 i 28 maja**, żeby w niedzielę dnia 29 wystawa mogła być otwartą.

Wszystkie okazy z wystawy w Araukarji przewiezione będą następnie do Kurytyby.

Liczne nagrody na wystawie w Kurytybie, oczekują wystawców z naszego municypja.

Regulamin wystawy w Kurytybie obowiązuje i wystawców w Araukarji.

Tak zawsze jest

Gdy pewna rzecz jest dobra i wyróżniona — w krótkim czasie jest naśladowana.

Preparatem aptekarskim, najwięcej naśladowanym i „podrabianym" jest Aspirina. Jest to jeden więcej dowód jej wartości. Aby więc uniknąć pomyłki i powiększyć zabezpieczenie prawdziwości fabrykancі tego produktu oprócz tytułu obecnego przyjęli markę Bayaspirina, która oznacza „prawdziwe pastylki Aspiriny Bayera". Należy więc uważać na krzyż „Bayer" i żądać zawsze „Bayaspiriny". — Jest to skuteczna ostrożność, aby otrzymać w oryginalnych tubkach lub kopertach „Bayera" produkt prawdziwy i nieszkodliwy.

Acosmalte

GARANTIDO

Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE-GARANTIDO« która jest przylepiona na każdym garnku

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE-GARANTIDO« która jest przylepiona na każdem garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PĘKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i hygieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonji, bo są bardzo tanie i trwalsze jak jakiekolwiek inne.

SPROBUJCIE!

Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA" S. A - Rio

Kto pragnie szerzyć umiłowanie Polski i Brazylji,

Kto chce skutecznie krzewić oświatę i kulturę,

Kto szczerze życzy Kolonji Polskiej w Brazylji zgodnego współżycia i rozwoju, oraz chce służyć hasłu zgody obywatelskiej,

Ten winien czynem popierać Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja", nie stojące na usługach żadnego stronnictwa, wypowiadające się jasno, otwarcie i bezstronnie

A więc kto popiera „Sarmację", która przeprowadza akcję dobrowolnej zbiórki na rzecz budowy **Domu Studentów w Kurytybie**.

Ten składa niezbity dowód swojej świadomości „Sarmacja"

Narzeczeni powinni zażywać „Galenogal" dla F[illegible] W[illegible] no, wielki środek oczyszczający i wzmacniający krew, unikając w ten sposób zakażeń niebezpiecznych i ich następstw.

Wyniki gwarantowane.

Dobra okazja

Jest do sprzedania 25 alk. dobrej ziemi w Papagaios Novos, odległa od miasteczka Villinha pół klm., od stacji Palmeira 18 klm. W tem jest 4 alk. herwy, 5 alk. pastwiska, 3 alk. lasu, 10 alk. kapoeiry a reszta ziemia do orania. Zabudowanie kompletne, studnia koło domu i 2 ogrody z różnemi drzewami owocowemi. Bliższych informacji udziela właściciel Tomasz Puchalski, Papagaios Novos (Correio Palmeira) Parana.

Baczność szan. Panie!

Szkołę malarstwa na jedwabiu

[illegible] w Kurytybie [illegible] N. [illegible] prof. Stanisław Stachiewski, w której bez specjalnego przygotowania nauczyć się można w ciągu miesiąca artystycznego malowania dekoracyjnego na wszystkich przedmiotach jedwabnych, jak poduszki, abażury, suknie, okrycia etc.

Warunki bardzo korzystne.

Najstarsza córka

Jest prawą ręką mamy w jej pięknem domu, jest powiernicą tatki, doradczynią rodzeństwa i pielęgniarką dziadków. I może dlatego, że za dużo pracuje, miewa dnie, w których czuje się niezdrową i zmęczoną. Ale na szczęście jest w domu zawsze

CAFIASPIRINA

Jedna doza usuwa natychmiast ból, podnosi siły i przywraca zwykły stan zdrowia i humor. Dlatego nazywa ona CAFIASPIRINĘ „opatrznością rodzinę".

NIE ATAKUJE ANI SERCA, ANI NEREK.

Jest także doskonałym środkiem przeciw bólowi głowy, newralgji i reumatyzmowi. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.

BAYER

Nie należy przyjmować pastylek pojedyńczych i prosić o tubkę zawierającą 20 pastylek, albo kopertę z 2 pastylkami, albo wreszcie małą paczusię (disco) zawierającą 1 pastylkę

Caf. N 114